Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI — Kraków, czwartek, 5 stycznia 1939 — Nr 5

Tadeusz Mildner

Roman Dmowski i jego testament

Zgon Romana Dmowskiego okrył żałobą cały naród polski. Wielki ten Polak, jedna z największych i najbardziej świetlanych postaci w historii Polski, był własnością całego narodu i dlatego wieść o Jego zgonie napełniła bólem i żalem wszystkich, w których piersiach biją polskie serca.

Roman Dmowski nie był człowiekiem partii. Mylą się ci, którzy w Nim widzą jedynie przywódcę Obozu Narodowego. Był On zbyt wielką postacią historyczną, zbyt wielką odegrał rolę w dziejach Polski w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, by można było ograniczać Go do ram partyjnych. Roman Dmowski wznosił się ponad partie, a wszystko, co robił, robił dla Polski...

— — — — — — — — — — — — —

Nie czas jest dziś wydawać sąd o nieśmiertelnych zasługach Romana Dmowskiego. Był On jako ten oracz, który rzuca ziarno w glebę. Z ziaren, które posiał Wielki Patriota, tylko niektóre wydały plon za Jego życia; wiele ziaren zaledwie kiełkuje, a wyda plon dopiero w przyszłych pokoleniach. Bo też pisząc swe dzieła, myślał Roman Dmowski o tych właśnie przyszłych pokoleniach.

Jeżeli Roman Dmowski miał za życia wielu przeciwników, to tylko dlatego, że nie wszyscy Go rozumieli. Idee, które głosił, zbyt były nowe i świeże, by mogły od razu trafić na grunt podatny. Ale nawet najwięksi przeciwnicy polityczni przyznają Mu, że położył ogromne zasługi dla Ojczyzny, dla której przez całe życie poświęcał wszystkie swoje siły.

Nawet Niemcy, przeciw którym było zwrócone ostrze politycznej działalności Dmowskiego, wyrażali się o Nim z wielkim szacunkiem i uznaniem. Prof. Walter Recke w książce pt. „Die polnische Frage als Problem der europeischen Politik" (Berlin 1927) pisze:

„Dopiero klęska militarna Niemiec wytworzyła możliwość utworzenia państwa polskiego w tych rozmiarach, jak to było planowane przez wrogów Niemiec. Lecz i wówczas nigdy by Polska nie powstała w tych rozmiarach, jakie teraz posiada, gdyby się nie był znalazł człowiek, który przez umiejętną pracę położył fundamenty pod to państwo, a następnie z uporem i bez wytchnienia pracował nad rozbudową jego formy. Trudno dość wysoko ocenić znaczenie polityka Romana Dmowskiego dla powstania współczesnego państwa polskiego".

— — — — — — — — — — — — —

Poświęcając swoje osobiste szczęście i karierę, poszedł Roman Dmowski między rodaków, nauczając ich słowem i pismem, jak należy służyć Ojczyźnie.

„Jestem Polakiem".

Z tego założenia wychodzi cała filozofia narodowa, której twórcą jest Roman Dmowski.

„Jestem Polakiem"... A więc wynikają stąd pewne obowiązki. Przede wszystkim obowiązek miłości Ojczyzny. Miłość Ojczyzny nakazuje robić wszystko, to co jest dla niej dobre, wszystko zaś, co jest dla Narodu szkodliwe, trzeba zwalczać. Żeby móc ocenić, czy to, czego chcemy dokonać dla Ojczyzny, jest dla niej dobre czy złe, musimy myśleć.

Każdy Polak, który umie myśleć, widzi jasno, że najgroźniejszym wrogiem, który zagraża bytowi Narodu, są Niemcy. Obowiązkiem więc każdego Polaka, kochającego Ojczyznę, jest unikać wszystkiego, co przyczynia się do wzrostu potęgi niemieckiej, a czynić wszystko to, co może Niemcy osłabić.

Takim tokiem szło rozumowanie Romana Dmowskiego.

Dmowski zawsze wierzył, że Polska będzie niepodległa, i całe życie konsekwentnie pracował nad odbudowaniem państwa polskiego. Upatrując zaś w niemieckiej potędze główną przeszkodę odbudowania niepodległej Polski, złamanie tej potęgi wskazał narodowi jako jedyną drogę do odzyskania niepodległości. Kiedy zaś naród poszedł za Jego wskazaniami i kiedy Jego przewidująca polityka odniosła zwycięstwo, Dmowski nie ustawał w pracy, lecz dalej — już w niepodległej Ojczyźnie — wytyczał szlaki polskiej myśli politycznej i dawał wskazania Narodowi.

— — — — — — — — — — — — —

Dmowski stał na stanowisku, że nie wystarczy niepodległość odzyskać, trzeba umieć tę niepodległość utrzymać. Polska zaś może utrzymać swój byt państwowy tylko wtedy, jeśli będzie Wielka. Dlatego też Dmowski postawił przed Narodem ideał Wielkiej Polski i nakazał dążyć do tego ideału.

Polska może być wielka tylko wtedy, gdy wewnątrz będzie silna. Tylko naród, oparty o zasady religijne i moralne, naród praworządny i gospodarny, może tworzyć potężne państwo.

Wiekopomną zasługą Romana Dmowskiego jest, że wyrwał młode pokolenie pęt obojętności religijnej i materializmu. Na Zjeździe Katolickim w Poznaniu w roku 1926, powiedział Dmowski:

„Polska musi stanąć na mocnych podstawach religijnych, idee katolickie szerzyć muszą wszyscy, którym droga jest przyszłość".

W książce pt. „Kościół, naród i państwo", wydanej w roku 1927, Dmowski zaznacza ścisłą łączność idei narodowej z katolicyzmem i stwierdza, że religia nie jest wyłącznie sprawą jednostki, lecz sprawą narodu. Niezwykle doniosłe znaczenie ma Jego wskazanie, że w życiu publicznym obowiązuje moralność katolicka.

— — — — — — — — — — — — —

Przez śmierć Romana Dmowskiego traci Polska nie tylko obdarzonego niepospolitymi zdolnościami działacza politycznego, który odznaczał się niezwykłą siłą woli i rzadką dziś odwagą cywilną, ale także największego współczesnego pisarza politycznego, którego dzieła odznaczają się pięknym stylem, jasnością i prostotą.

Jako człowiek odznaczał się Dmowski wielką skromnością. Nie dbał o godności i zaszczyty, obca mu była wszelka poza, unikał wszelkich zewnętrznych oznak czci w stosunku do swej osoby — i w tym też leży Jego wielkość.

Nie wzniesiono Mu ani jednego pomnika, ani jednej ulicy nie nazwano Jego imieniem, a przecież Jego imię będzie zawsze z czcią wymawiane przez przyszłe pokolenia.

Przemysł niemiecki weźmie udział

w kartelach brytyjsko-amerykańskich

Londyn, 4. I. (PAT). Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" donosi, że w ślad za wizytą gubernatora Banku Angielskiego Montagu Normana w Berlinie, który będzie w dniu dzisiejszym gościem dra Schachta, należy oczekiwać z końcem bieżącego miesiąca, a najpóźniej w początkach lutego wizyty w Berlinie

delegacji przedstawicieli brytyjskich przemysłów eksportowych.

Spodziewane jest, że w wizycie tej reprezentowane będą wszystkie najważniejsze brytyjskie przemysły eksportowe. Delegacja mieć będzie na celu przeprowadzenie z przemysłem niemieckim rokowań na temat porozumień kartelowych.

„Daily Telegraph" twierdzi, że również przemysły Stanów Zjednoczonych gotowe są do kollaboracji w tego rodzaju kartelach, a następnie gdyby kartele te istotnie były ustanowione, to prawdopodobnie również przedstawiciele odnośnych przemysłów w Szwajcarii i Szwecji

przystąpiliby do tego rodzaju kartelów.

Przez pewien czas, jak pisze korespondent, przemysł niemiecki, który przede wszystkim starał się o rozwinięcie swych rynków eksportowych, nie chciał nawiązać żadnych rokowań kartelowych z przemysłem brytyjskim, lecz obecnie ogłoszenie przez rząd brytyjski pewnych zarządzeń mających na celu subwencjonowanie i poparcie eksporterów brytyjskich na rynkach obcych, wywarło zupełną zmianę poglądów w Niemczech.

Święto Trzech Króli zniesione nawet w Bawarii

Monachium, 4. I. Urzędowo ogłoszono, że dzień 6 stycznia (Trzech Króli) nie będzie dniem świątecznym w Bawarii. Praca w urzędach, fabrykach, sklepach itp. będzie odbywała się normalnie.

Dr Rauschning pozbawiony obywatelstwa gdańskiego

Gdańsk, 4. I. (PAT). Na podstawie uchwały senatu gdańskiego, b. prezydent senatu Wolnego Miasta dr Rauschning, pozbawiony został obywatelstwa gdańskiego. Uchwała ta spowodowana została atakami dra Ruschninga przeciwko senatowi gdańskiemu i ruchowi narodowo-socjalistycznemu.

Kryzys gabinetowy w Japonii

pod znakiem doniosłych przemian wewnętrznych

Tokio 4. I. (Pat) Gabinet podał się do dymisji.

* * *

Tokio, 4. I. (PAT). Dymisja gabinetu japońskiego została postanowiona na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów. Decyzja ta poprzedzona została kilkudniowymi rozmowami księcia Konoye z otoczeniem cesarza, prezesem rady państwa baronem Hiranuma i poszczególnymi członkami rządu. W kołach politycznych panuje przekonanie, że misja utworzenia nowego gabinetu nie będzie powierzona ks. Konoye. Ponieważ w pertraktacjach toczonych ostatnio główną rolę odegrał baron Hiranuma, liczą się tu z tym, że on zostanie premierem. Powierzenie mu tej misji ma nastąpić jeszcze dzisiaj.

Przyczyny dymisji rządu

Tokio, 4. I. (PAT). Książę Konoye udzielił prasie wyjaśnień w sprawie powodów dymisji gabinetu. W związku z konfliktem chińskim położenie wewnętrzne i zagraniczne Japonii staje się coraz bardziej skomplikowane. Książę często obawiał się, że zdolności jego nie wystarczą na pokonanie trudności, jednak powaga sytuacji nie pozwalała dotąd na zmianę gabinetu. Konflikt chiński wszedł obecnie w nowe stadium i rząd musi wytężyć wszystkie siły dla utrzymania nowego porządku i zaprowadzenia trwałego pokoju w Azji Wschodniej. Książę jest przekonany, że rzeczą najpilniejszą jest podniesienie zaufania narodu przez wyznaczenie nowej linii politycznej nowemu gabinetowi. Mocna polityka rządu w konflikcie chińskim została zagajona i zaaprobowana przez cesarza. „Jestem zawstydzony" — oświadczył książę Konoye — że zdolności moje nie wystarczają, dla przeprowadzenia moich zadań. To jest przyczyna dymisji mego gabinetu".

Przypuszczalny skład nowego rządu

Tokio, 4. I. (PAT). Jak utrzymują tutejsze koła polityczne nowy gabinet japoński będzie utworzony, jak następuje: premier — Hiranuma, sprawy zagraniczne — Arita, wojna — Itagaki, marynarka — Hasegawa, sprawy wewnętrzne — Shiono, rolnictwo — Sakai. Admirał Hasegawa był dowódcą floty, a podczas konfliktu z Chinami dowodził eskadrą. Dotychczasowego ministra sprawiedliwości Shiono łączą bliskie stosunki z Hiranumą.

Polityka w stosunku do Chin nie ulegnie zmianie

Tokio, 4. I. (PAT). Po złożeniu dymisji przez premiera Konoye cesarz wezwał lorda tajnej pieczęci Kurahei Yuasa i zasięgnął jego rady w związku z kryzysem ministerialnym. Kurahei Yuasa poprosił cesarza o udzielenie mu czasu do namysłu i o pozwolenie zasięgnięcia rady księcia Sajondzi. Yuasa wyjechał z Tokio o godz. 18-tej, udając się do Okitau, gdzie stale zamieszkuje ks. Sajondzi. Powrotu jego do Tokio należy oczekiwać nie wcześniej niż o godz. 21-ej. Niezwłocznie po powrocie do stolicy Yuasa uda się do cesarza, by zalecić mu następcę premiera Konoye na podstawie opinii księcia Sajondzi. Panuje przekonanie, iż misję tworzenia nowego rządu otrzyma przewodniczący tajnej rady królewskiej baron Kiichire Hiranuma. Hiranuma przewodniczy tajnej radzie cesarskiej od roku 1936.

Przyszły, prawdopodobny premier liczy 70 lat i jest zapalonym łucznikiem.

W razie gdyby Hiranuma przyjął misję tworzenia nowego rządu, prawodopodobnym jest, iż były premier Konoye zostałby mianowany przewodniczącym tajnej rady cesarskiej, zachowując jednocześnie w nowym gabinecie stanowisko ministra bez teki.

„Asahi Szimbun" przypuszcza, iż w przyszłym rządzie pozostanie również minister wojny Itagaki, minister marynarki Yonai oraz minister spraw zagranicznych Arita. Obecny minister sprawiedliwości Suehiko Szieno prawdopodobnie zostałby ministrem spraw wewnętrznych.

Baron Hiranuma będzie się prawdopodobnie starał o pozyskanie dla nowego rządu przedstawicieli stronnictw Minseito i Seyukai.

Prasa japońska podaje, iż p. premier Konoye postanowił ustąpić już we wrześniu, kiedy gen. Ugaki ustąpił ze stanowiska ministra spraw zagr. okoliczności jednakże zmusiły go do pozostania jeszcze przez jakiś czas na stanowisku premiera.

Według „Ashi Szimbun" zmiana rządu nie wpłynie w najmniejszym stopniu na politykę japońską w stosunku do Chin. Obecna polityka będzie kontynuowana, a nawet wzmocniona.

Francja może liczyć na wierność Tunisu!

Z podróży inspekcyjnej premiera Daladier

Paryż, 4. I. (PAT). Pierwszym etapem wizyty prem. Daladier w Tunisie było zwiedzenie wielkiego portu wojskowego w północnej części Tunisu — Bizerty, gdzie premier dokonał inspekcji tamtejszych fortyfikacji.

Z Bizerty premier udał się do pałacu beja Tunisu, mieszczącego się pod miastem Tunis, gdzie przyjęto go z całym przepychem wschodniego ceremoniału. W przemówieniach, wymienionych między premierem a bejem, szef rządu francuskiego podkreślił prawa traktatowe Francji do Tunisu i rolę cywilizacyjną, jaką spełnili Francuzi, natomiast bej wskazał, iż Francja może liczyć na wierność Tunisu.

W południe prem. Daladier wraz ze swą świtą dokonał uroczystego wjazdu do Tunisu. Po przyjęciu wydanym na cześć przybyłych dostojników przez prezydenta republiki p. Erica Labonne w pałacu rezydenckim, odbyła się w godzinach popołudniowych na głównej arterii miasta Avenue Gambetta

wielka rewia wojskowa,

która miała unaocznić miejscowemu społeczeństwu zbrojne pogotowie Francji. W rewii tej na specjalną uwagę zasługiwał liczny udział lotnictwa. Szereg eskadr dokonało wielokrotnych przelotów nad defilującymi oddziałami.

Punktem kulminacyjnym uroczystości w Tunisie było wielkie przemówienie prem. Daladier, wygłoszone o godz. 19.30 w największej sali miasta w czasie bankietu, wydanego na cześć szefa rządu francuskiego i towarzyszących mu dostojników cywilnych i wojskowych. Dzienniki paryskie na marginesie obszernych sprawozdań z podróży premiera podają jednocześnie liczne artykuły, wskazujące na niezwykle dodatnie rezultaty francuskiej akcji kolonizacyjnej w Afryce północnej.

Czy żydzi polscy wezmą udział

w konferencji aviańskiej?

Warszawa, 4. I. (PAT). W związku z rozpoczynającymi się w połowie stycznia b. r. obradami międzynarodowego biura dla spraw uchodźców żydowskich w Londynie, żydowski komitet dla spraw kolonizacji w Polsce zwrócił się do biura dla uchodźców z memoriałem, podkreślającym konieczność uwzględnienia naturalnych potrzeb emigracyjnych żydów polskich — na konferencji eviańskiej.

Po zanalizowaniu problemu emigracji żydowskiej komitet wysunął w memoriale następujące tezy:

1) Emigracja żydów z Polski powstrzymana w swym naturalnym biegu musi być wznowiona.

2) Jako tereny emigracyjne poza Palestyną, winny być brane pod uwagę i inne tereny.

3) Sprawa emigracji żydów z Polski stanowi ogniwo w łańcuchu międzynarodowego zagadnienia emigracji żydów z Europy i musi być włączona do wszystkich postanowień i obrad dotyczących tego problemu.

4) Komitet żydowski dla spraw kolonizacji zgłasza swój akces do współpracy z komitetami międzynarodowymi, działającymi na tym terenie i deklaruje gotowość współpracy z organizacjami obejmującymi produktywizację i kolonizację żydów.

Kurs przodowników KSMm

W dniu 16 b. m. rozpocznie się pod protektoratem Ks. Metropolity Sapiehy kurs przodowników K. S. M. M. w Prusach pod Krakowem. W program kursu będą wchodzić zagadnienia z zakresu spraw katolicko-społecznych, gospodarczych, obywatelskich i t. d. oraz metodyka pracy młodzieżowej. Miejsc na kursie jest 50. Dotąd zostało przyjętych 31 kandydatów, pozostaje zatem jeszcze 19 miejsc wolnych. Są również ufundowane stypendia dla kursistów. Na wolne miejsca i stypendia winny Oddziały K. S. M. M. Archidiecezji Krakowskiej zgłaszać swych kandydatów w wieku od lat 18 w zwyż wprost do Sekretariatu Generalnego K. S. M. M. w Krakowie. Na przejazd jest zniżka kolejowa 50 procent. Przyjęci otrzymają zawiadomienie o przyjęciu. Na żądanie Sekr. Gen. wysyła formularze zgłoszeniowe do wypełnienia. Ponieważ jest już nie wiele czasu do chwili rozpoczęcia kursu, winny kierownictwa oddziałów niezwłocznie zgłosić chętnych i zdolnych oraz zdrowych druhów na kurs. Kurs trwa do końca lutego b. r.

Dr Schacht jedzie do państw skandynawskich

Berlin, 4. I. (PAT). Wiadomości, poddawane jeszcze przed kilku dniami w wątpliwość przez niemieckie koła miarodajne o projekcie dr Schachta złożenia wizyty w Skandynawi, znajdują jednak obecnie swe potwierdzenie. Dr Schacht przybyć ma 27 lutego na zaproszenie towarzystwa fińsko-niemieckiego do Helsingforsu, gdzie wygłosi odczyt o międzynarodowych stosunkach gospodarczych i walutowych. Z Helsingforsu dr Schacht uda się do Tallina, gdzie powtórzy swój referat. Brak jeszcze wiadomości czy dojdzie również do skutku podróż dr Schachta do Sztokholmu, o której swego czasu pisała prasa skandynawska.

* * *

Berlin, 4. I. (PAT). Korespondent berliński „Essener National Ztg." dowiaduje się, że podczas pobytu w Berlinie gubernatora Banku Anglii Montagu Normana, który przybywa jutro na chrzciny wnuka dr Schachta, kontynuowane będą rozpoczęte w Londynie rozmowy w sprawie podjęcia szeregu decyzyj finansowych dla rozwiązania kwestii żydowskiej.

Złożenie zwłok śp. Kardynała Kakowskiego

w podziemiach katedry św. Jana w Warszawie

Warszawa, 4. I. (Tel.). Od godziny 7 rano odprawiano dzisiaj w katedrze św. Jana nabożeństwa żałobne za spokój duszy ś. p. księdza Kardynała Kakowskiego.

Za trumną siedziała najbliższa rodzina, dalej bliżsi krewni i przyjaciele Zmarłego. Boczna nawa wypełniona była delegacjami organizacyj społecznych, katolickich i innych ze sztandarami, okrytymi krepą.

O godz. 9.30 przed katedrą na ul. Świętojańskiej ustawił się batalion stołeczny ze sztandarem i orkiestrą na czele.

Około godz. 10 główna nawa i sale wypełniły się duchownymi zakonnymi i świeckimi. Następnie przyjechał w imieniu Prezydenta R. P. marszałek Śmigły-Rydz, który zasiadł na honorowym miejscu. Tuż za nim zajął miejsce premier Składkowski, marsz. Senatu Miedziński, min. przem. i handlu Roman, szereg wiceministrów, prezes Sądu Najwyższego p. Supiński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Hełczyński, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa gen. Krzemieński oraz prezydent miasta p. Starzyński.

Korpus dyplomatyczny stawił się niemal w komplecie.

W bocznych nawach zasiedli księża biskupi w liczbie około dwudziestu.

W prezbiterium zajął miejsce Kardynał Cortesi, nuncjusz apostolski w asyście kawalerów maltańskich, oraz w towarzystwie radcy nuncjatury księdza prałata Paciniego.

Naprzeciw na tronie zasiadł ksiądz Kardynał Hlond. Przy tronie zasiedli szambelanowie papiescy.

Episkopat reprezentowali: księża Arcybiskupi: Sapieha, Jabłrzykowski i Gall oraz Biskupi: Chomyszyn, Kocyłowski, Fullman, Przeździecki, Szelążek, Kubina, Radoński, Jasiński, Adamski, Barda, Lisowski, Kaczmarek, Gawlina, Lorek, Sokołowski, Kubicki, Szlagowski, Tomczak, Baziak, Niemira, Sonik i inni.

Obecny był również Jego Ekscelencja Urbstrz z Łotwy, dawny uczeń Arcypasterza.

O godz. 10 rozpoczęła się uroczysta Msza święta pontyfikalna, celebrowana przez J. E. ks. Kard. Hlonda, prymasa Polski, po której kazanie wygłosił ks. Biskup Szlagowski, mówiąc w słowach pełnych prostoty o czynach, życiu i pracy pasterskiej zmarłego arcypasterza. Po nabożeństwie egzekwie żałobne przy trumnie ks. Kard. Kakowskiego odprawili Biskupi obrządku grecko-katolickiego.

Po ostatnich modlitwach odprawionych przez ks. Kard. Hlonda, trumnę ze zwłokami ś. p. Kard. Aleksandra Kakowskiego podjęli na barki księża, przenosząc ją przez nawę główną i prezbiterium, a następnie koło zachrystii do podziemi katedry św. Jana, gdzie spoczywać będą do czasu przeniesienia ich na cmentarz bródzieński.

OZN przygotowuje antyżydowskie

projekty ustaw

Warszawa, 4. I. (Telef. wł.). **W najbliższym czasie tuż po Trzech Królach biuro planowania O. Z. N. ma przystąpić do uzgadniania projektów ustaw antyżydowskich. Projekty te mają być opracowane do chwili pierwszego po świętach posiedzenia Sejmu, na którym Min. Beck udzieli ustnej odpowiedzi na interpelacje O. Z. N. w sprawie żydowskiej. Z biurem planowania O. Z. N. współpracuje poseł Deryng, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Projekty mają pójść przede wszystkim w kierunku stworzenia odpowiednich warunków dla emigracji żydów z Polski. Łączy się to z pracami i inicjatywą Polski na terenie międzynarodowym.**

Min. Beck ma podobno zwrócić się z apelem do wielkich mocarstw, a przede wszystkim Francji i Stanów Zjednoczonych i Anglii o zwołanie konferencji wielkich i małych państw w sprawie zorganizowania materialnych podstaw dla emigracji żydowskiej z Rumunii, Polski, Litwy i b. Austrii.

Ostateczne wyzwolenie Katalonii

jest już bliskie

Salamanka, 4. I. (PAT). Radio narodowe nadało odezwę do ludności Katalonii, wzywającą ją do przyłączenia się do ruchu narodowego. Odezwa twierdzi, że ostateczne wyzwolenie Katalonii jest już bliskie.

Główne siły trzymane są w rezerwie

Burgos, 4. I. (PAT). W kołach wojskowych położenie na froncie katalońskim oceniane jest bardzo optymisycznie, chociaż stwierdzają tu, że najważniejsza część operacji nie została jeszcze przeprowadzona. Jak się zdaje, większe siły narodowe trzymane są w rezerwie dla tego decydującego uderzenia. W związku z tym zwracają uwagę na to, że dywizje marokańskie w ogóle nie zostały jeszcze w walce użyte.

——x——

Czy Czecho-Słowacja podda się

zupełnie wpływom Berlina?

Praga, 4. I. — W tutejszych kołach obserwatorów zagranicznych mówi się, że właściwą przyczyną odroczenia podróży ministra spraw zagranicznych dr Chvalkovsky'ego do Berlina jest fakt, iż Niemcy zażądać miały od Czechosłowacji nie tylko dania do dyspozycji Rzeszy 10 dywizyj, lecz ponad to zażądały

zawarcia sojuszu wojskowego.

Niemcy wysunęły żądanie swe podobno w formie dość kategorycznej. Żądania te spotkały się jednak z dużym sprzeciwem nie tylko tutejszych kół wojskowych i politycznych, lecz również i większości przedstawicieli rządu, nie mówiąc już o olbrzymiej większości społeczeństwa, które stawia ostry opór przeciwko samej możliwości wysunięcia tego rodzaju „wasalskiego dyktatu“ ze strony Niemiec.

W kwestii tej toczą się obecnie narady przedstawicieli rządu czechosłowackiego z przedstawicielami kół wojskowych. Prawdopodobnie minister Chvalkovsky wstrzyma się z wyjazdem do Berlina, aż do czasu, dopóty narady te nie przyniosą jakiegoś wyjaśnienia.

Praga — centralą agitacyjną Ukraińców

Praga, 4. I. — Z końcem tego tygodnia odbędzie się w Pradze kongres Ukraińców, na który przybyć mają delegaci z różnych krajów oraz działacze ukraińscy z Berlina, Wiednia, Paryża i Londynu. Na kongres przybywa również z Ameryki były ataman kozaków dońskich gen. Popow, jeden z czołowych agitatorów ukraińskich w Ameryce.

Gen. Popow odbył już „podróż inspekcyjną“ na Rusi Podkarpackiej, gdzie stwierdzał stan organizacyj siczowych i możliwości strategiczne. Popow ma z Pragi udać się do Berlina, a stamtąd odbyć wizytację „zagranicznych placówek ukraińskich“, między innymi — w Londynie i Paryżu.

Program młodego pokolenia Czecho-Słowacji

Praga, 4. I. (PAT). Pod hasłem „chcemy pracować i żyć“ odbyło się wczoraj w dwóch największych salach w Pradze zebranie manifestacyjne, zorganizowane przez czeską polityczną organizację młodzieży wszystkich stronnictw, wchodzących w skład Stronnictwa Jedności Narodowej, o występujących p. n. **„Młoda Jedność Narodowa“.**

W przemówieniach, odtwarzających główne wytyczne programu, na jakich Młoda Jedność Narodowa usiłuje zorganizować ustrój państwa,

wykreślono zasadę nacjonalizmu jako podstawę politycznego ustroju, zasadę sprawiedliwości socjalnej, opartą o system korporacyjny, jako podstawę ustroju społecznego, zasadę przedsiębiorczości prywatnej jako podstawę gospodarki narodowej i zasadę moralności chrześcijańskiej, jako podstawę kultury narodowej.

W myśl zasad nacjonalizmu, Młoda Jedność Narodowa domaga się wydalenia wszystkich emigrantów z Czechosłowacji i **radykalnego uregulowania sprawy żydowskiej.** Żaden żyd nie ma w przyszłości brać udziału w służbie publicznej i życiu kulturalnym, a w innych dziedzinach życia musi być wprowadzona zasada proporcjonalności.

Parlament praski zostanie rozwiązany

Praga, 4. I. (PAT). W tutejszych kołach politycznych liczą się z tym, że w najbliższym czasie zostanie rozwiązany obecny parlament czesko-słowacki, a nowe wybory **będą rozpisane najpóźniej za 6 miesięcy.** Według opinii kół dobrze poinformowanych, czynniki rządowe opracowują już ordynację wyborczą, która ma być wydana w formie rozporządzenia rządowego na podstawie uzyskanych przez rząd pełnomocnictw.

Rozmowa amb. Wieniawy-Długoszowskiego z min. Ciano

Rzym, 4. I. Ambasador R. P. przy Kwirynale, gen. Wieniawa-Długoszowski, wróciwszy z krótkich wywczasów na Riwierze francuskiej, odwiedził dziś wieczorem hr. Ciano, rzy czym rozmowy przeciągnęły się czas dłuższy. Jak słychać, jednym z tematów konferencji dzisiejszej była podróż włoskiego ministra spraw zagranicznych do Budapesztu, o której ambasador R. P. nie miał jeszcze okazji rozmawiać z hr. Ciano. Być może, iż poruszone były również sprawy, związane z zapowiedzianą podróżą min. Ciano do Jugosławii.

Zaznaczyć należy, że prasa włoska potwierdza dziś doniesienia z Białogrodu, iż w reprezentacyjnym polowaniu, zorganizowanym z racji wizyty włoskiego ministra w Jugosławii, weźmie również udział marsz. Goering.

Wreszcie w rozmowie dzisiejszej poruszono, jak słychać, sprawy związane z podróżą ministra Ciano do Polski, która odbędzie się w połowie lutego.

Giełda warszawska

Warszawa, 4. I. (Tel.). Dewizy: Holandia 287.20, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 8ę.70, Gdańsk 100, Londyn 24.42, Mediolan 27.82, Nowy Jork 5.28½, Paryż 13.87, Praga 18.07, Sztokholm 126.—, Zurych 119.15, marka niemiecka srebrna sprzedaż 87, kupno 89.

Akcje: Bank Polski 139, Żyrardów 63.50, Węgiel 34, Ostrowieckie 68—68.50, Cukier 35.50, Starachowice 46.50, Lilpop 96, Modrzejów 20. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 83, II em. 85.50, 4 proc. dolarowa 42, 5 proc. konwersyjna 68.75, 4½ proc. wewnętrzna 65⅜, 4 proc. konsolidacyjna 66.25. Tendencja utrzymana.

——oOo——

Kichire Hiranuma tworzy nowy gabinet

Tokio, 4. I. (PAT). Kichire Hiranuma otrzymał misję tworzenia nowego rządu. Liczą się, że w ciągu dnia jutrzejszego przedstawi on cesarzowi listę nowego rządu do aprobaty.

Złudzenie dobrych czasów

Nowy Rok w Sowietach

Spotkanie Nowego Roku w ZSRR do niedawna było zakazane, jako obchód „burżuazyjny". Jeśli któryś z komunistów lub funkcjonariuszy sowieckich, ulegając tradycjom urządzał w gronie rodzinnym spotkanie Nowego Roku w noc Sylwestrową i o tym dowiadywały się władze, był on zwykle oskarżany „o poglądy burżuazyjne" i karany. Dopiero w ostatnich latach, kiedy partii komunistycznej chodziło o wykazanie na zewnątrz, że cel stalinowskiej polityki gospodarczej został już osiągnięty i że w ZSRR panuje dobrobyt, zniesiono ten zakaz, **a nawet zachęcano do urządzania w noc Sylwestrową t. zw. „kolektywnego powitania Nowego Roku"**. Uroczystości noworoczne według pomysłów przywódców komunistycznych miały być wykorzystane w celach propagandowych. Z jednej bowiem strony chodziło o oddziaływanie na zagranicę i manifestowanie rzekomego dobrobytu, z drugiej zaś trzeba było po okresie wyjątkowej nędzy, klęski i głodu rzucić masom nową rozrywkę, która by chociaż raz do roku wytwarzała złudzenie „dawnych dobrych czasów".

W ten sposób w noc Sylwestrową urządzane są powitania Nowego Roku **we wszystkich klubach komunistycznych, a nawet w szkołach**. Połączono to z inną atrakcją w postaci choinki świątecznej.

Tegoroczny obchód sylwestrowy w Moskwie przygotowywany był już od dłuższego czasu. Jak donosiły dzienniki sowieckie, do stolicy ZSRR sprowadzono około

PÓŁ MILIONA BUTELEK T. ZW. „SOWIECKIEGO SZAMPANA".

produkowanego nad Donem. Na rynkach Moskwy sprzedano — według obliczeń „Wieczerniej Moskwy" — około 300 tys. choinek. W noc Sylwestrową odbył się w Moskwie szereg „proletariackich" balów i zabaw. Komunistyczny Sylwester jednak znacznie odbiega od tego rodzaju obchodów w Europie. Władzom sowieckim chodzi o to, ażeby obchodom tym nadać charakter komunistyczny. Podczas Sylwestra wszystkie zabawy mają być poprzedzone wystąpieniami agitacyjnymi, omawiającymi aktualne zagadnienia polityki sowieckiej.

Dopiero po wysłuchaniu tych przemówień i po odegraniu międzynarodówki na cześć Stalina, publiczność może się bawić. Po wprowadzeniu obchodów noworocznych w Sowietach przed kilku laty ustalono

SPECJALNY CEREMONIAŁ SYLWESTROWY.

Kiedy wskazówka na zegarze dobiega godziny dwunastej, mówca komunistyczny wznosi okrzyk na cześć Stalina i komunizmu oraz wyraża życzenie, aby w rozpoczynającym się roku rewolucja komunistyczna wybuchła na całej kuli ziemskiej. Uczestnicy obchodu czerwonego Sylwestra, jak na komendę podchwytują okrzyki agitatora i oficjalna część powitania Nowego Roku na tym się kończy.

Nieco inaczej wygląda obchód sylwestrowy na Kremlu. Stalin z zasady nie bierze udziału w sowieckim Sylwestrze, natomiast inni członkowie rządu sowieckiego zapraszani są na ucztę noworoczną przez Kalinina. Odbywa się ona w jednej z sal Kremla z udziałem najwybitniejszych aktorów teatrów sowieckich. Tradycyjnym zwyczajem kulminacyjnym punktem obchodu sylwestrowego na Kremlu jest odśpiewanie pieśni o Stalinie.

Sowiecki Sylwester w stolicy dostępny jest jedynie dla uprzywilejowanej warstwy sowieckiej biurokracji i działaczy komunistycznych. Milionowe rzesze ludności sowieckiej spędzają noc Sylwestrową w tęsknych rozważaniach i wspomnieniach o przeszłości, przy czym... ponoszą słone koszty „kolektywnych Sylwestrów", przyjęć na Kremlu i sowieckich choinek.

A. P.

Wiadomości z kraju

Czy lekcje w szkołach będą rozpoczynały się później?

Do kuratoriów szkolnych wpłynęły memoriały organizacji rodzicielskich w sprawie przesunięcia pory rozpoczynania lekcji w szkolnictwie średnim z godz. 8 rano na godz. 8 min. 30. W szczególności proponowane to jest w stosunku do uczniów młodszych klas. Zabiegi te zmierzają do przesunięcia pory rozpoczynania lekcji już od końca feryj zimowych Bożego Narodzenia, t. j. od dnia 9 stycznia.

Memoriały te poparły liczne samorządy, kierując się względami natury komunikacyjnej. Równoczesne rozpoczynanie lekcyj z pracą w urzędach, powoduje bowiem w Warszawie i innych większych miastach nieustające przeciążanie w komunikacji tramwajowej i autobusowej.

„Duch" wyłudzał okup

Na terenie gminy tworeckiej w powiecie święciańskim, wykryto niezwykłą aferę. 53-letnia mieszkanka folwarku Janowicze, G. Krupienko, wdowa po reemigrancie z Ameryki, uchodziła za osobę zamożną. Wiedziano o niej, że była ogromnie przesądna i bała się panicznie „duchów". Wykorzystał tę okoliczność mieszkaniec tegoż folwarku, niejaki Kowalski, który co noc straszył Krupienkową, żądając od niej okupu „za spokój duszy", jej zmarłego męża, Dominika. Kowalski w ten sposób systematycznie wyłudzał od Krupienkowej pieniądze, które maltretowana kobieta zakopywała w pobliżu młyna.

Przypadkowo dowiedział się o złośliwych „figlach duchów" młynarz i zawiadomił policję. Na Kowalskiego nastawiono sidła i w czasie gdy „duch" odkopywał zakopane w śniegu pieniądze, policja zdemaskowała go i osadziła w areszcie. Kowalski wyłudził w ten sposób od Krupienkowej podobno 3.200 zł.

Km. VII. 3968/38.

Edykt licytacyjny

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru VII. w Krakowie, Zimowski Jan, urzędujący w Krakowie, przy ul. Garncarskiej L. 9, II. p. obwieszcza, że na wniosek strony egzekwującej Banku Handlowego w Warszawie S. A. Oddział w Krakowie, przeciwko stronie zobowiązanej Janowi Jędrzejowiczowi w Staromieściu ad Rzeszów, celem zaspokojenia roszczenia dol. 450.— zpn. odbędzie się **dnia 14 stycznia 1939 r. o godzinie 10-tej** w biurze Komornika przy ul. Starowiślnej 15, II. p. publiczna licytacja udziału przysługującego zobowiązanemu do Firmy Wapienniki i Kamieniołomy pychowickie Ska z o. o. w Krakowie, w wysokości odpowiadającej wkładce zakładowej w kwocie zł 11.971.—.

Wartość tego udziału ustalona została na kwotę 18.794 zł 47 groszy. Sprzedaż rozpocznie się pół godziny po czasie wyżej oznaczonym od wartości nominalnej części udziału, t. j. od kwoty 11.971 zł.

Akta tej sprawy można przeglądać w biurze Komornika w godzinach urzędowych od 8—13-tej.

Dor.: 1) Bank Handlowy w Warszawie S. A. Oddział w Krakowie,
2) Jan Jędrzejewicz.
3) Wapienniki i Kamieniołomy.
4) Sąd Grodzki w/m Tablica.
5) Zarząd Mieski w/m Tablica
6) P. A. T. 2 x.

Dnia 22 grudnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Zimowski.

Kielce

ODZNACZENI KOLEJARZE KRZYŻAMI ZASŁUGI. W dniu 1 stycznia odbyła się w Skarżysku uroczystość dekoracji Krzyżami Zasługi 100 kolejarzy w obecności władz kolejowych i samorządowych. Dekoracji dokonał starosta powiatu koneckiego Mydlarz. Po dekoracji przyjął przedstawiciel Rządu życzenia noworoczne od delegacji wolnych zawodów, organizacji społecznych i Związków Zawodowych.

POMNIK KOŚCIUSZKI W PRZEDBORZU. Zarząd Miejski w Przedborzu przystąpił do wykończenia pomnika Tadeusza Kościuszki w parku Miejskim. W tych dniach przypada właśnie 145-rocznica walk kościuszkowskich w okolicy Przedborza.

GOŚĆ Z BUŁGARII W KIELCACH. Kielecki Zarząd Miejski gościł dyrektora wodociągów i kanalizacji w Warnie inż. Miuczo Rajczewa. Inż. Rajczew przybył do Polski w sprawach związanych z transportem kilkudziesięciu wagonów żeliwnych rur wodociągowych, zamówionych przez Bułgarię w zakładach Węgierskiej Górki. Poza Śląskiem gość z Bułgarii odwiedził Warszawę, Gdynię i Kielce. Do Kielc przybył inż. Rajczew specjalnie dla zapoznania się z funkcjonowaniem i eksploatacją wybudowanej niedawno, nowoczesnej mechanicznej oczyszczalni ścieków, której Warna dotychczas nie posiada. Gość ten uznał oczyszczalnię kielecką za wzorową, szczególnie zaś zainteresował się urządzeniami mechanicznymi, wykonanymi przez firmy krajowe. Maszyny tego rodzaju sprowadzała Bułgaria z Niemiec. Jest rzeczą prawdopodobną, że Warna zamówi w Polsce potrzebne urządzenia dla mającej tam powstać oczyszczalni.

UMYSŁOWO CHORY PODPALIŁ I SAM ZGINĄŁ W PŁOMIENIACH. W zabudowaniach Józefa Jaskulskiego w Mszadli Starej, gm. Oblaszy, pow. kozienickiego wybuchł pożar, który zniszczył stodołę, oborę, zboże, paszę i narzędzia rolnicze ogólnej wartości 1.500 złotych, jak ustalono, podpalenia dokonał rzeczywiście umysłowo chory Szymański, który wskutek doznanych poparzeń zmarł.

Sygnatura akt: Km 355/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wieliczce, Józef Siemaszko, zamieszkały i mający kancelarię w Wieliczce przy ul. Kraszewskiego nr 9, na podstawie art. 676 § 1 i 679 kodeksu postępowania cywilnego podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 lutego 1939 roku, o godz. 10-ej w Sądzie Grodzkim w Wieliczce, przy ul. W. Danilowicza nr 12, sala nr 14, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników: 1) Sary Rosenzweig 2) Chaji Rossbach 3) Blimy vel Blumy Breitowej, 4) Lieby Baidaffowej, 5) małoletnich Eleonory, Eliasza Hirscha dwojga imion i Alfredy Friedmannów, przez i do rąk matki i opiekunki Bronisławy z Lichtów Friedmanowej w miarę sił masy spadkowej po błp. Markusie Friedmannie, 6) Salomona Friedmanna, 7) Dra Abrahama Marka dwojga imion Rosenzweiga, wszystkich zamieszkałych w Wieliczce oraz 8) Doby Lewinowej, żony rabina, zamieszkałej w Rzeszowie i 9) Estery Hirschfeldowej, żony rabina, zamieszkałej w Białej Krakowskiej nieruchomości miejskiej, objętej liczbą wykazu hipotecznego 1023 księgi gruntowej gminy katastralnej Wieliczka, urządzonej i przechowanej w Urzędzie ksiąg gruntowych Sądu Grodzkiego w Wieliczce.

Nieruchomość objęta liczbą wykazu hipotecznego 1023 kg. gr. gm. kat. Wieliczka składa się z parceli budowlanej l. kat. 333 o powierzchni 11 arów 96 metrów kwadratowych, położonej w Wieliczce przy ul. Narutowicza, dawniej ul. Krakowskiej — graniczącej bezpośrednio od strony zachodniej z zabudowaniami młyna zaś mającej naprzeciwko po drugiej stronie ulicy zabudowania cegielni — na której to parceli stoi dom mieszkalny, obejmujący 1 sklep, 3 sienie, jedno mieszkanie składające się z 2 pokoi i kuchni, jedno mieszkanie składające się z 1 pokoju z kuchnią oraz jedno mieszkanie składające się z 4 pokoi i kuchni, a to wszystko z przynależnościami.

Nieruchomość oszacowana została na kwotę 22.800 zł, cena zaś wywołania wynosi kwotę 17,100 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2.280 zł. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie Grodzkim w Wieliczce, ul. Danilowicza nr 12, sala nr 12.

Wieliczka, dnia 15 grudnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Józef Siemaszko.

Z szerokiego świata

W CZASIE OD STYCZNIA DO KOŃCA PAŹDZIERNIKA B. R. PRZYBYŁO DO PALESTYNY 12.667 IMIGRANTÓW (10.987 żydów i 1.650 nieżydów) w tej liczbie 3.5510 imigrantów z Niemiec, 3.008 z Polski i 1.9557 z Austrii. W tym samym okresie r. 1937 przybyło do Palestyny 11.187 imigrantów (9.530 żydów i 1.6557 nie-żydów).

NA MOCY ZARZĄDZENIA MINISTERSTWA SKARBU ODEBRANO W BUKARESZCIE 280 LICENCYJ na sprzedaż napojów spirytusowych, które znajdowały się w rękach żydów. M. in. odebrano licencje największym kawiarniom stołecznym, jak „Corso", „Royal" i in. Zarządzono wstrzymanie produkcji w żydowskiej fabryce likierów. Jednocześnie zamknięto 280 lokali.

KANAŁ KORYNCKI, KTÓRY ZOSTAŁ ZAMKNIĘTY DLA RUCHU STATKÓW na skutek obsunięcia się brzegów z powodu ulewnych deszczów, zgodnie z ostatnimi informacjami towarzystwa dla jego eksploatacji, zostanie otwarty dopiero za dwa miesiące, gdyż roboty połączone z usunięciem zwałów ziemi nie zostaną prędzej ukończone.

POCIĄG MOTOROWY POD LINZEM NAJECHAŁ na drezynę kolejową, przy czym dwóch inżynierów i dwóch funkcjonariuszów kolejowych poniosło śmierć na miejscu.

W BERLINIE STRACONO MAŁŻONKÓW SCHOENEWALD, KTÓRZY ZAMORDOWALI I OBRABOWALI w początku listopada ub. r. w Kolonii listonosza, a na kilka minut przedtem pozbawili życia przez zastrzelenie właścicielkę mieszkania, do którego sprowadzili się jako sublokatorzy.

WIZYTA MINISTRÓW ANGIELSKICH W WATYKANIE. **Oficjalnie ogłoszono, że ministrowie angielscy Chamberlain i Halifax przyjęci zostaną przez Ojca św. na audiencji w dniu 13 stycznia rb.**

PODRÓŻ KRÓLA ANGIELSKIEGO DO KANADY. Król angielski wraz z królową wyjedzie z Portsmouth na pokładzie krążownika „Repulse" dnia 8 maja do Kanady. 15 maja okręt przybędzie do Quebec. Na zaproszenie prezydenta Roosevelta, angielska para królewska uda się następnie do Stanów Zjednoczonych, gdzie spędzi 4 dni. Wizyta ta nastąpi pomiędzy 8 a 11 czerwca. Po powrocie do Kanady król i królowa odwiedzą Nową Funlandię. Powrót do Anglii nastąpi 22 czerwca.

Pod znakiem swastyki

PRZEŚLADOWNIE KATOLIKÓW W NIEMCZECH.

Rozporządzeniem władz administracyjnych zarządzona została konfiskata majątku towarzystwa młodzieży katolickiej męskiej oraz pokrewnych organizacji katolickich. Zarządzenie to obejmuje teren archidiecezji kolońskiej i diecezji akwizgrańskiej. Skonfiskowano nie tylko pieniądze, ale i wszelki inny majątek, przekazując go skarbowi pruskiemu. Jednocześnie komendant tajnej policji politycznej w Düsseldorfie zawiesił na czas nieograniczony wydawnictwo katolickie „Die Wacht" (Straż).

›Miasto młodzieży‹ w Londynie

Londyn, 4. I. (PAT). Kosztem miliona funtów szterlingów ma być wybudowane w Londynie „miasto młodzieży", które będzie głównym ośrodkiem wszystkich organizacyj młodzieży całego imperium brytyjskiego. **Miasto młodzieży będzie posiadało własny teatr, wielką bibliotekę, restaurację, salę obrad itd.** Różne kolonie i dominia będą posiadały własne pawilony mieszkalne dla studentów. Miasto młodzieży będzie mogło pomieścić przeszło dwa tysiące studentów, niezależnie od specjalnie zbudowanych pawilonów gościnnych dla młodzieży, przybywającej na krótszy pobyt do Londynu. Dotychczas jeszcze nie wybrano miejsca pod budowę „miasta młodzieży".

Makabryczna demonstracja angielskich bezrobotnych

Londyn, 4. I. (PAT). Dzisiaj na Downing Street przed rezydencją premiera Chamberlaina odbyła się oryginalna manifestacja bezrobotnych. O godz. 13 przed rezydencją premiera zatrzymał się wielki zamknięty samochód ciężarowy, z którego wysiadło kilkunastu członków narodowego komitetu bezrobotnych. **Z samochodu wyniesiono czarną trumnę, na której białymi literami napisano „bezrobotny".** Kilku policjantów, pilnujących rezydencji premiera, po krótkiej utarczce wniosło z powrotem trumnę do samochodu, który zmuszono do opuszczenia Downing Street. Około 100 bezrobotnych, zgromadzonych na ulicy, manifestowało, domagając się pomocy ze strony rządu.

Chamberlain był nieobecny podczas manifestacji, ponieważ nie powrócił jeszcze z wakacyj świątecznych, które spędza w Cherquers.

—ooo—

Półtora miliarda wydadzą Niemcy
na wielkie inwestycje kolejowe

W roku 1939 przewiduje się w Niemczech przeprowadzenia inwestycji kolejowych **kosztem 1½ miliarda marek — w związku ze zwiększonymi potrzebami po przyłączeniu Austrii i Sudetów.** Część pokryją koleje z własnych dochodów. W ostatnich latach dochody te znacznie się zwiększyły (w 1938 r. wpłynęło ogółem 4,8 miliarda, a w r. 1937 — 4,4 miliardy marek), niemniej jednak poza nor**malnymi inwestycjami koleje niemieckie będą mogły preliminować tylko do 400 milionów. Obecnie rozważa się kwestię, w jaki sposób znaleźć potrzebne jeszcze środki (z górą miliard marek), przy czym wysuwa się projekt rozpisania ogólnej pożyczki kolei Rzeszy, wzgl. prolongowania bież. zobowiązań wekslowych, czy też znalezienia innego jeszcze wyjścia dla realizacji planu.**

Wielki teren w Alpach zamknięty dla samolotów
Nowe przepisy dla lotnictwa w Niemczech

Z dniem 1 stycznia b. r. niemieckie towarzystwo żeglugi powietrznej Deutsche Lufthansa objęło czynności analogicznego towarzystwa austriackiego. Obecnie Lufthansa jest jedyną organizacją lotnictwa cywilnego na terenie całej Rzeszy.

Równocześnie przeprowadzana jest rozbudowa obsługi lotniczej. W Köpenick koło Berlina wybudowano specjalną stację nadawczą 80 watt, znajdującą się w odległości 12 klm. od lotniska berlińskiego. Zasięg fal jest bardzo szeroki i w zakresie wysokości dochodzi do 2½ km. Samoloty, które tą drogą otrzymują zakaz lądowania muszą oczekiwać nowego sygnału, który daje prawo do lądowania.

Ponad to w Alpach, koło kąpieliska Tölz utworzona została **specjalna zapora na przestrzeni 50 km. na wschód i zachód.** Cały ten teren zamknięty jest dla lotnictwa **przy pomocy fal elektromagnetycznym.** Zakaz przelotu samolotów nad tym terenem motywowany jest warunkami atmosferycznymi, które grożą niebezpieczeństwem.

—ooo—

Wykrycie komunist. organizacji w Grecji

Ateny, 4. I. (PAT). Po dłuższych poszukiwaniach, służba bezpieczeństwa publicznego, odkryła drukarnie, w których drukowały się różne broszury o charakterze rewolucyjnym i antypaństwowym. Wszystkie te druki miały na celu przekonanie czytelników, że Grecja jest izolowana pod względem dyplomatycznym i że **zostało zdecydowanym odstąpienie części jej terytoriów obcemu państwu.** Te kłamliwe informacje były nieraz przedrukowywane przez prasę zagraniczną zwłaszcza egipską. Policja bezpieczeństwa aresztowała 20 osób zamieszanych w tej organizacji, wśród których znajdowali się **lekarze, adwokaci i byli posłowie przeważnie o zabarwieniu komunistycznym.** Na podstawie decyzji komisji bezpieczeństwa publicznego zostali oni deportowani na przeciąg jednego roku.

—ooo—

Lawiny... zatory lodowe... burze śnieżne

W Alpach austriackich w Montafone w Przedarulanii **zginęło pod lawiną 5 młodych narciarzy niemieckich.** Równocześnie w górach Arlbergu zginęło w ten sam sposób dwóch narciarzy.

Nad granicą austriacko-słowacką utworzył się **na Dunaju olbrzymi zator lodowy wysokości kilku metrów, którego długość wynosi już około 20 km.** W Wiedniu i pod Wiedniem czynione są gorączkowe przygotowania, mające zapobiec wylewowi rzeki.

Liczba ofiar i szkód, jakie pociągnęły za sobą i wyrządziły liczne lawiny, które w okresie noworocznym ruszyły w górach niemieckich, rośnie z dnia na dzień. Ostatnie górskie kolumny ratunkowe wydobyły spod lawiny w pobliżu Almenova zwłoki trzech narciarzy, należących do towarzystwa alpejskiego Lindau.

Na Czarnym Morzu panuje od dłuższego czasu burza śnieżna, której nasilenie coraz bardziej wzrasta. 13 parowców wysłało sygnały S. O. S., domagając się pomocy. **Setki łodzi i barek rybackich zostały wyrzucone na brzeg lub zatonęły.**

W ARGENTYNIE... UPAŁY.

W całej Argentynie panują obecnie niebywałe upały. W stolicy temperatura dochodzi do 37 st. Celsjusza, w północnych prowincjach — do 40 st. C.

Numer akt. Km. 593/37.
Sprawa wierz.: Feli Fischelberg jako cesjonariuszki Majera Wimmera o zł 599.85 gr zpn.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wieliczce, Józef Siemaszko, mający kancelarię w Wieliczce, ul. Kraszewskiego Nr. 9, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 lutego 1939 r. o godzinie 10 w Sądzie grodzkim w Wieliczce odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Ludwika Gasińskiego w Wieliczce, nieruchomości miejskiej obj. lwh. 108 gm. kat. Wieliczka, położonej w Wieliczce, przy ul. Słowackiego, stanowiącej budynek piętrowy murowany z ogrodem, obejmujący mieszkania, sklepy i t. p. Księga hipoteczna urządzona w Sądzie grodzkim w Wieliczce.

Nieruchomość, oszacowana została na sumę zł 26.330.—, cena zaś wywołania wynosi zł 19.747 gr 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.633.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wieliczce, ul. Daniłowicza Nr. 12, sala Nr. 14.

Dnia 24 października 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Józef Siemaszko.

W obliczu przyszłej wojny...

Wojna gazowa a ludność cywilna

Wojna gazowa jest koszmarem, który w wypadku napięcia politycznego wielu ludziom spędza sen z powiek. Zobaczymy jak ten koszmar w rzeczywistości wygląda. W tym celu rozpatrzymy dwa podstawowe zagadnienia: jakie są skutki wojny gazowej dla ludności i jakie są widoki zastosowania w walce nowych nieznanych gazów.

BROŃ GAZOWA... HUMANITARNIEJSZA!

Otóż w niektórych krajach, jak n. p. w Ameryce, przeważa pogląd, że broń gazowa jest humanitarniejsza od każdej innej. Jak wykazała bowiem statystyka powojenna, śmiertelność od zatrucia gazami w wojsku Stanów Zjednoczonych A. P. okazała się 12 razy mniejsza, niż od wszelkich innych środków walki. Mianowicie, u zatrutych gazami wynosiła ona tylko 2 proc., podczas gry u rażonych inną bronią 24 procent. Jeżeli chodzi o takie kalectwo, jak utrata wzroku, to na 100 procent ociemniałych wskutek działań wojennych — tylko 3,8 procent przypada na zagazowanych. Poza tym, jak podaje wojskowa prasa amerykańska, nie zanotowano żadnego wypadku stałego kalectwa od gazów; zagazowani okazali się nawet znacznie odporniejsi na gruźlicę od niezagazowanych. Wprawdzie Francuzi nie zgadzają się z wywodami Amerykanów, lecz poglądu swego nie potwierdzają danymi statystycznymi.

Jeżeli chodzi o skutki działania lotnictwa — a ono głównie może prowadzić wojnę gazową wewnątrz kraju nieprzyjacielskiego — to znacznie groźniejsze jest używanie bomb odłamkowych i kruszących, a może jeszcze bardziej zapalających, niż gazowych. Od bomb bowiem gazowych, zwykle bardzo lekkich, nie mających siły kruszącej i nie dających licznych odłamków, całkowicie zabezpiecza schron gazowy i ubrania ochronne.

Cóż poza tym wykazały wojny w Abisynii, Hiszpanii i Chinach?

Chociaż w wojnie abisyńskiej użycie przez Włochów środków chemicznych było nie duże i polegało na działaniu nie przeciwko osiedlom, lecz zakażaniu pewnych dróg i stref terenu, to jednak wywarło ono wielki wpływ na stan moralny przeciwnika. Stwierdzają to zresztą sami Abisyńczycy, tłumacząc przegranie wojny użyciem przez Włochów gazów, przeciw którym nie mieli żadnych środków obrony. Nieznane dotąd skutki gazów wprost panicznie działały na Abisyńczyków.

Jeżeli natomiast weźmiemy wojnę hiszpańską lub chińską, to — sądząc z wiadomości prasowych — gazów używa się tam bardzo mało. Lotnictwo stosuje głównie bomby odłamkowe, kruszące i zapalające. Przy zaciętości walk i małej kosztowności środków chemicznych, strony walczące niewątpliwie szerzej by je stosowały, gdyby uważały za skuteczniejsze.

Wynika stąd, że ostatnie wojny nie wykazały, aby gazy były stosowane przeciw ludności w takim stopniu, jak niektórzy oczekiwali, lub jakby to mogło nastąpić. Jedynie może wojna abisyńska dowiodła, jak wielki wpływ moralny może wywrzeć użycie gazów na nieprzygotowaną ludność.

GAZY W PRZYSZŁEJ WOJNIE.

Jakież gazy będą używane w przyszłej wojnie? Otóż panuje zdanie, że na ogół będą to gazy dotychczas znane, wprawdzie ze znacznie większym zastosowaniem iperytu, ale głównie przeciw oddziałom walczącym. Naturalnie stwarza to poważne niebezpieczeństwo i wymaga przygotowania nie tylko masek, ale także ubrań ochronnych i innych środków.

Największy jednak skutek, i to moralny, może wywołać zastosowanie nowych, nieznanych dotąd związków chemicznych, przeciw którym nie ma jeszcze środków ochronnych. Otóż nasuwa się pytanie, jakie są na to widoki?

Kiedy przed paroma laty zaczęły w prasie ukazywać się fantastyczne wiadomości o wykryciu nowych, straszliwych gazów, kilku uczonych, pracujących w tej dziedzinie, zabrało głos na łamach prasy wojskowej.

Jeden z nich, rzeczoznawca przy Lidze Narodów, oświadczył, że wykrycie nowych gazów, silniejszych od dotychczas znanych, jest bardzo mało prawdopodobne, ponieważ badanie po wojnie około tysiąca nowych związków chemicznych dało wynik ujemny.

Zabrał poza tym głos amerykański uczony, profesor Kibler. Mówi on, że wymagania stawiane gazom bojowym są tak wielkie, iż tylko bardzo mało gazów może im sprostać. Z niezliczonej ilości związków chemicznych tylko około 3.000 było poddane próbom w czasie wojny światowej. Z tej liczby jednak tylko około 25 znalazło zastosowanie na wojnie, a zaledwie 5 czy 6 utrzymało się w użytku do końca wojny.

Bardzo dużo gazów poddano próbie i po wojnie. Wiele było zgłoszeń o wykryciu nowych, nadzwyczajnych. Jednakże po gruntownym sprawdzeniu okazało się, że są one tylko tworem wyobraźni. Żaden z nich nie nadawał się do celów wojennych, a gazy, ogłaszane jako nowe, okazywały się już znanymi lub też badanymi w czasie wojny.

Profesor Kibler, na podstawie urzędowo dokonanych badań, stwierdza, że wszystkie takie wiadomości dotyczyły znanych już związków chemicznych i były ogromnie przesadzone.

Zaznacza wreszcie, że w razie wynalezienia nowego gazu, konieczne są długie i kosztowne badania specjalistów, aby ustalić jego przydatność dla celów wojskowych. Potrzeba wielu lat, żeby wytworzyć właściwą metodę jego produkcji na dużą skalę. Konieczne są długie próby, aby określić jego trwałość i możność napełniania nim pocisków. Trudność wypróbowania jego w czasie pokojowym na ludziach — jeszcze bardziej komplikuje powzięcie właściwej decyzji.

Wynikałoby z tego, że w przyszłej wojnie należy liczyć się raczej z użyciem gazów dotychczas znanych, przypuszczalnie udoskonalonych. Są one zresztą na tyle wszechstronnie działające, a obrona przeciwko nim tak kosztowna, że żadne państwo nie może sobie jej zapewnić bez wybitnego udziału ludności w poniesieniu kosztów.

M. W.

Przegląd prasy

Naczelny organ O. Z. N. o Dmowskim

W dniu wczorajszym zamieściliśmy w tej rubryce dwa — krańcowe — głosy o śp. R. Dmowskim. Czytelnicy zapewne pamiętają je doskonale. Dziś zamieszczamy głos trzeci: naczelnego organu O. Z. N. „Gazety Polskiej". We wspomnieniu pośmiertnym, „Gazeta Polska" pisze, iż drogi Dmowskiego i Marsz. Piłsudskiego rozeszły się we wczesnej młodości i nie zeszły się nigdy mimo pewnych prób czynionych w tym kierunku. A to dlatego, iż Dmowski

„nie wierzy w to, by naród polski zdolny był własnymi siłami zmienić coś w istniejącej rzeczywistości. Nie widząc na horyzoncie dziejowym tak bliskiego już kataklizmu wojny europejskiej, nie przewidując zwłaszcza możliwości, by w kataklizmie takim mogły jednocześnie od razu runąć wszystkie trzy potęgi zaborcze, poszukuje Dmowski takiej drogi, na której naród nasz mógłby — zdaniem jego — zdobyć maksimum korzyści za cenę minimum ofiar".

Ale któż, w owych czasach mógł przewidzieć, iż będzie wojna światowa, któż tym bardziej mógł zgadnąć, iż wojna ta skończy się klęską Niemiec i Austrii, a rozpadem Rosji? Może „Gazeta Polska" o tym wiedziała?! Nonsens! Co innego dzieliło tych dwóch Wielkich Polaków. To właśnie, co dzieli obecnie Obóz Wielkiej Polski z Obozem Zjednoczenia Narodowego. Stwierdza to zresztą sama „G. P." pisząc w zakończeniu

„**Jesteśmy obozem wyrosłym ze wskazań i tradycji pozostawionych przez Józefa Piłsudskiego, który przez całe życie był przez Romana Dmowskiego namiętnie i konsekwentnie zwalczany**; ale stojąc przed jego trumną, nie wahamy się stwierdzić, że w Dmowskim widzieliśmy zawsze wielką indywidualność przerastającą o głowę otaczającą go przeciętność współczesnego pokolenia. **Widzieliśmy w nim naszego przeciwnika**, ale widzieliśmy zarazem człowieka dużej odwagi i charakteru, polityka na wielką zakrojonego skalę, szczerego i bezinteresownego patriotę, który cale swoje życie oddał na usługi idei, w którą wierzył, którą głosił i o którą walczył aż do śmierci".

Stać ich...

W poznańskim „Nowym Kurierze" (ozonowym) ukazał się artykuł pt. „Żywotność i siła działania". Zasługuje on na uwagę o tyle, że doskonale charakteryzuje mentalność i „ideologię" tego obozu. Otóż na wstępie „N. K." stwierdza, iż rozwój sytuacji wewnęrznej w Polsce świadczy o sukcesie „idei" O. Z. N. A gdzież źródło tych sukcesów? Oto — zdaniem „N. K." w „prostolinijności" Obozu, w „bezkompromisowości" „ozonu". Kapitalne jest zakończenie:

„W życiu politycznym — pisze „N. K." — nie należy co prawda nigdy ustawać w badaniu nowych potrzeb i nowych metod działania. Być może, że najbliższa przyszłość wykaże konieczność zastosowania innej metody. Jedno jest w tym pewne, że metoda ta musiałaby zapewniać umocnienie dotychczasowych osiągnięć, a nie ich redukcję.

Stać nas na spokojne rozważania, ale stać także na zmianę tempa pracy — a nawet na zmianę metod. W tym leży nasza żywotność i siła".

Wszystko to zapewne w imię „prostolinijności". A może stać „N. K." na zmianę programu? Stać na pewno! Jest z „czego" zmieniać!

Metoda „zastraszania" zawiodła

Sprawa konfliktu włosko-francuskiego z różnych względów zajmuje publicystów. Sam w sobie konflikt jest zjawiskiem ciekawym i charakterystycznym dla panujących obecnie w świecie stosunków. Włochy przez długie lata „obchodziły" się bez Tunisu, Dżibutti z przyległościami etc. Teraz bez nich „nie mogą żyć". Nie mogą, bo — pewnie — nie chcą. Aby uzyskać, to czego pragną, posłużyły się niemiecką metodą „zastraszenia" przeciwnika:

„Niemcom — zauważa „Kurier Warsz." — udało się zastraszyć Europę w związku ze sprawą Czecho-Słowacji, ale Włochom nie udało się zastraszyć Francji sprawą Tunisu. Wprawdzie zagadnienie konfliktu francusko-włoskiego i na tym odcinku nie jest jeszcze załatwione, ale jedno już można stwierdzić: metoda zastraszania stosowana do tej pory z tak wydatnym skutkiem zawiodła".

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Autorytet i wolność

XVII Tydzień Społeczny

S. K. M. A. „Odrodzenie" w Lublinie

Zamieszczamy ostatnie sprawozdanie z Tygodnia Społecznego S. K. M. A. „Odrodzenie", który jak i poprzednie — poważnie wzbogacił katolicką naukę społeczną przez pogłębienie tak ważnego i niezmiernie aktualnego problemu, jakim jest problem autorytetu i wolności. — Uw. Red.

Wolność narodu w państwie

III. W dalszej serii odczytów, duże zainteresowanie wzbudziła prelekcja prof. Czumy n. t. „Wolność narodu w państwie". Zarówno naród — mówił prof. Czuma, jak państwo, są społecznościami, jednak szersza, mocniejsza organicznie całość, jaką jest państwo, nie pochłania innych społeczności, ale je obejmuje i przenika, **jak one z kolei przenikają sobą państwo.** Państwo nie jest tylko formą narodu, jego ramieniem, jego narzędziem. **W rzeczy samej państwo jest społecznością o własnej treści, o własnych tytułach, podobnie jak naród.** W hierarchii społeczności (naród, państwo, rodzina, zawód) rozwija się jedna wspólna nić przewodnia, to jest wewnętrzne moralne prawo ciągłości i organiczności celów i dróg życiowych w swym najgłębszym, najistotniejszym nurcie życiowym. Cały ten łańcuch społeczności cechuje to, iż nie ma całkowitej swobody w przybraniu przez każdą tę społeczność innych moralnie dróg, innych moralnie celów, przeciwnych, przeciwstawnych sobie, wrogich. Przecież dlatego naród wywalcza nową społeczność, tj. państwo, by jego duchowe drogi znalazły swój rozwój i rozkwit, a nie odwrotnie. Taki to między nimi sojusz i pokrewieństwo na śmierć i życie. Na tle tego organicznego związku społeczności możemy zapytać o wolność narodu w państwie.

Wolnością nie jest chcieć źle. „Wola przez sam fakt, iż zależy od rozumu, gdy pożąda rzeczy, która przeciwna jest prawnemu rozumowi, **wpada w radykalny błąd, który jest zepsuciem i nadużyciem wolności.** Oto dlaczego Bóg jest doskonale wolny" — powiada Leon XIII. W tym znaczeniu wolność staje się szczęściem, wolność jest pędem człowieka do rzeczy rozumnych, do rzeczy wzniosłych i pięknych. **Pełna wolność — to świętość.** Człowiek staje się wolnym przez duszę, przez nieśmiertelność.

Wolność społeczności polega na możności spełniania jej zacnych, godziwych zadań. **Wolność narodu wyraża się w możności spełniania jego dobrych zamierzeń.** Najpierw chodzi o moralną wolność, tj. o wolność tworzenia skarbów duchowych. Największa to i najważniejsza wolność, bez której zanikną stopniowo inne wolności, lub ulegną rozkładowi. **Dziś cała wolność — to wolność polityczna, a cała wolność polityczna, to demokracja, to zaś, to republika parlamentarna.** Ale wszak w państwie, w narodzie nie wszyscy decydują o sobie we wszystkich sprawach. Cóż jest w takim razie z tą wolnością? Dostaniemy odpowiedź: **Ostateczną racją zasady większości jest to, że skoro nie wszyscy mogą być wolni, to niech przynajmniej wolnych jednostek będzie możliwie największ.** Ileż to ma być? Niewiele. — Większość parlamentarna.

Prawdziwa wolność narodu, to wolność od zła, to jak najpełniejsze wyzwolenie w dobrem. Naród, czy państwo nie dążą bezpośrednio, nie sprawują bezpośrednio misji zdobywania pełnej wolności, tj. świętości. Natomiast ich wolność, pęd do czynienia dobrego w różnych jego postaciach, tworzy „pozytywną podporę", jakby potrzebny stopień w jego składzie moralnym, intelektualnym i materialnym — do sięgania po wolność pełną, czyli świętość.

Wolność narodu jest wolnością od zła. Wolność narodu jest syntezą wolności szczegółowych. O ich pierwszeństwie rozstrzyga porządek wartości ludzkich w ogóle, porządek wartości w poszczególnych sytuacjach.

Granice wolności narodu w państwie, to raczej granice dla fałszywej wolności, wyzwolin od dobra, folgowania zła. Tylko miara dobra wykreślić może linię między tym, co należy do narodu, a tym co należy do państwa. Gdy państwo idzie w niewolę zła, wtedy naród ma bronić dobra.

Prawdziwa wolność — to wielkość.

Gospodarka planowa a wolność gospodarcza

Oto znowu ciekawy problem. Omówił go **prof. Strzeszewski.**

Wolność gospodarcza — mówił on — jest potężnym impulsem rozwoju produkcji. Wyzwolona jednak ze sfery zależności moralnej i realizująca egoizm jednostkowy, lub grupowy godzi w zasadę sprawiedliwości społecznej i dobra powszechnego. Koniecznym jest przeto w ogólnej gospodarce państwowej kryterium ogólno-narodowe. Wystąpić musi drugi element życia ekonomicznego: **Gospodarcza działalność państwa, obok inicjatywy prywatnej.**

Przed państwem stają w zakresie życia gospodarczego zadania: **negatywne**, jak przeciwdziałanie nadużyciom, usuwanie przeszkód rozwoju produkcji oraz **zadania pozytywne** — to jest stworzenie ogólnego planu rozwoju gospodarstwa narodowego, doprowadzenie do harmonii czynników i różnych interesów gospodarczych, arbitraż.

Problem autorytetu i wolności w życiu gospodarczym nabiera pierwszorzędnego znaczenia. — Występuje w życiu gospodarczym w formie potężnych prądów **od liberalizmu do gospodarki planowej, lub kolektywnej.** Temu zagadnieniu w tworzącym się gospodarstwie polskim poświęcono wiele uwagi tak w teoretycznych rozważaniach jak i praktycznym życiu gospodarczym, mimo to dyskusja nie jest zamknięta. Zagadnienie to stale występuje. Rzeczą człowieka jest te dwa elementy: autorytetu i wolności w życiu gospodarczym uzgodnić — znaleźć jak najzdrowsze rozwiązanie.

Poza wyżej przytoczonymi wygłosili jeszcze referaty: **Prof. dr Karol Górski, n. t.: „Zasada kierownicza w państwie a wolność osoby ludzkiej"** — mówiąc o rozwiązaniu tego zagadnienia w ustroju korporacyjnym, oraz mgr **Eugeniusz Myczka:** „O wychowaniu katolików do nowych zadań społecznych".

Uroczyste zakończenie Tygodnia Społecznego stanowił odczyt **J. E. X. Biskupa Władysława Gorala, n. t.: „Kierunki pracy Pontyfikatu Piusa XI. Wytyczne w dobie obecnej".**

* * *

Idea przewodnia wszystkich referatów była jedna; a mianowicie: **Autorytet i wolność, te dwa na pozór sprzeczne i przeciwstawne pojęcia są najściślej ze sobą złączone. Myśl katolicka znajduje jedynie słuszną drogę między nadmierną wolnością a zbytnią przewagą autorytetu. Droga ta nie jest mechaniczną komplikacją, próbą łączenia sprzecznych, lub obcych sobie pierwiastków, nie jest drogą pośrednią, lecz łączy te pozorne sprzeczności w sposób organiczny i w sposób prawdziwie doskonały, w sposób nadprzyrodzony. Autorytet i wolność w nauce katolickiej nie dadzą się rozdzielić. Prawdziwy autorytet musi opierać się na szeroko pojętej wolności, aby nie przerodził się w gwałt, a prawdziwie mądra wolność zawsze szuka pewnego autorytetu, który by stanowił dla niej podstawę i drogowskaz do ciągłego rozwoju.**

* * *

Tak więc zakończone zostały prace XVII Tygodnia Społecznego. Uczestnicy rozjechali się w przekonaniu, że poważnie wzbogacili zakres swej wiedzy. Życzenia Ojca św. przesłane na ręce organizatorów Tygodnia utwierdziły ich w przekonaniu nad koniecznością dalszej pracy dla zwycięstwa myśli i czynu katolickiego w Polsce.

Ko-ski.

Notatki polityczne

WĘGRZY BURZĄ SIĘ PRZECIWKO NIEMCOM.

Nareszcie Węgrzy przekonali się, że Berlin popierając ich rewizjonistyczne dążenia, nie kierował się bezinteresownością. Widział w Węgrzech wasala, słabego wprawdzie sojusznika, ale mogącego na coś się przydać.

Ale oto wysunął się problem Rusi Zakarpackiej. Berlin postawił swoje veto i Budapeszt połknął tę pigułkę ze służalczą wiernością. Rozpętana agitacja za włączeniem całej Rusi ucichła na Węgrzech nagle, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Na „placu boju" pozostała tylko Polska...

Niemcy przeciwstawiły się najistotniejszym interesom państwa węgierskiego. I Węgry przyjęły to do wiadomości.

Ale znaleźli się ludzie, którzy posiadają jeszcze poczucie dumy narodowej. Hr. Bethlen, Tibor Eckhard ogłosili artykuły wzywające Węgrów do wypowiedzenia posłuszeństwa Berlinowi.

Pytanie tylko, czy za głosem ich pójdzie naród węgierski...

Zobaczymy...

HITLER WYCIĄGA RĘKĘ PO SZWAJCARIĘ?

„I. K. C." przynosi artykuł, z którego wynika, że Hitler zamierza wyciągnąć rękę po Szwajcarię! Akcja w tym kierunku ma się w ten sposób rozpocząć, że na wiosnę zacznie się kampania przeciwko tolerowaniu przez rząd szwajcarski na terenie Szwajcarii międzynarodówek, organizacyj masońskich itp. Jednocześnie podjęta zostanie kampania za przyłączeniem niemieckiej Szwajcarii do wielkiej Rzeszy.

Czy to możliwe? „Znając" Hitlera, można raczej dać odpowiedź twierdzącą. Ale co będzie z przyrzeczeniem kanclerza, który po zajęciu Sudetów oświadczył, że Niemcy „nie mają już pretensyj terytorialnych w Europie" — zapyta czytelnik. Na to jest jedna odpowiedź: to samo, co się stało z przyrzeczeniem o nieanektowaniu Austrii...

Tak, tak — po Hitlerze należy wszystkiego się spodziewać. O tym, my Polacy, przede wszystkim musimy bardzo dobrze pamiętać!

Kat.

Nowy środek przeciwtrądowy

Jednym z najokropniejszych skutków trądu to nerwoból, spowodowany gniciem nerwów. Chorzy w ogóle nie sypiają i przechodzą straszne cierpienia. Coraz to silniejsze dawki morfiny uśmierzają ból na krótki czas z tym efektem, że pacjenci stają się morfinistami.

Do niedawna nie wiedziano, jak złagodzić straszne boleści trędowatych. Wprawdzie Siostry Misjonarki z Zgrom. Najśw. Marii Panny widziały, że nowo przychodzący pacjenci przynosili z sobą butelkę nie mile pachnącego oleju, którym nacierali zbolałe członki. Nie zwracały uwagi na olej, sądząc że jest to jedno z bezskutecznych lekarstw, jakimi tubylcy chętnie się posługują. Ojciec Nicouleau, pierwszy opiekun trędowatych na wyspie Makogai, który umarł zarażony trądem 1928 r. na kilka lat przed zgonem, widząc, że olej, o którym mowa, rzeczywiście uśmierza boleści, zabrał się sam do fabrykacji obrzydliwie pachnącego olejku. Z kolei, dr Neff, naczelny lekarz trędowni w Makogai, prosił Siostry — laborantki o obliższe zainteresowanie się olejkiem. Jedna z nich wysłała najbardziej zdrowego pacjenta po orzechy, które zawierają, jak się okazuje bardzo twarde migdały. Z tych to migdałów wyciąga się olej ciemnej barwy o wstrętnym zapachu. Od zaaplikowanych zastrzyków zwierzęta dostawały olbrzymie wrzody i zdychały. Tym niepowodzeniem Siostra nie zraziła się. Na podstawie oleju sfabrykowała eter etylowy, który nawet w większych dawkach zaaplikowany nie szkodził zwierzętom. Pewna pacjentka cierpiąca od kilku miesięcy na bezsenność zgodziła się jako pierwsza na wspomniany zastrzyk. Po trzech godzinach wszelkie boleści ustąpiły a kobieta zasnęła błogim snem. Odtąd używa się w Makogai eteru etylowego, chociaż w ciężkich wypadkach trzeba dać pacjentowi kilka zastrzyków. W innych trędowniach zastrzyki dają te same dodatnie wyniki. Stosuje się je z równie dobrym wynikiem przy innych schorzeniach nerwów, przy reumatyźmie i rwie kaszlowej.

Siostra Maria Zuzanna, która dokonała odkrycia, pracuje obecnie w Paryżu wespół ze znanym botanikiem, p. Jeanson, nad ulepszeniem swego wynalazku, dzięki któremu ludzkość może doznać ulgi w cierpieniach.

Czas najwyższy skończyć z kartelem lamp radiowych

Wielokrotnie na łamach naszego pisma zajmowaliśmy się sprawą stosunków w naszym przemyśle radiotechnicznym. Wielokrotnie stwierdziliśmy, iż stosunki te są z **gruntu niezdrowe, a bezpośrednią** i pośrednią przyczyną tych stosunków jest **istnienie osławionego kartelu lamp radiowych**, pod egidą równie **osławionego „Philipsa“**. Podejmowane przez **wysokie czynniki wysiłki** zmierzające do zmienienia istniejących stosunków i pchnięcia radiofonizacji kraju na szersze tory, **rozbijały się o zachłanność i opór kartelu lamp.**

Stanowisko nasze w sprawie kartelu lamp radiowych **nie jest bynajmniej odosobnione.** Podziela je wiele resortów ministerialnych, podzielają je przede wszystkim konsumenci radiowi. Ostatnio zabrał w tej sprawie głos **Społeczny Komitet Radiofonizacji, a więc organizacja, będąca przedstawicielką opinii całego kraju.** Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju wystąpił do czynników miarodajnych z obszernym memoriałem, domagając się ukrócenia monopolu „Philipsa“.

Drożyzna lamp radiowych

„.... Głównym hamulcem dalszej radiofonizacji kraju stwierdza m. in. memoriał — jest przede wszystkim **wysoka cena odbiorników, wywołana niewspółmierną w Polsce w stosunku do innych państw drożyzną lamp katodowych i finansowe uzależnienie fabryk radiotechnicznych i sieci rozsprzedaży od kartelu lampowego...** Ostatnia obniżka cen lamp katodowych, mająca według szumnych reklam dochodzić rzekomo do 40 proc. — w praktyce ogranicza się do nie wielkiej tylko obniżki w ogólnym koszcie lamp, koniecznych do radioodbiornika. Polega ona przede wszystkim **na zmniejszeniu rabatów dla detalistów,**

bez realnego potanienia lamp dla przemysłu.

Według cen porównawczych lampa katodowa, której cena w Polsce wynosi **około 10 złotych**, we Francji kosztuje tylko około 4 złotych, a Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej **zaledwie zł. 2.65“.**

Memoriał stwierdza, że **kartelizowany zagraniczny przemysł radiowy** w Polsce **znaczną część towarów do produkcji swej sprowadza z zagranicy, importując nawet gotowe części lamp i odbiorników,** co dzieje się

z wybitną szkodą dla naszego gospodarstwa krajowego.

A przecież rozwój naszego przemysłu radiowego, związany ściśle z kwestią obronności **kraju**, jest również sprawą niezmiernie ważną dla tysięcy polskich pracowników radiotechnicznych.

Obce „centrale“

„Skartelizowany przemysł lampowy w Polsce — czytamy dalej w memoriale — produkuje rocznie setki tysięcy lamp katodowych **przy zupełnym uzależnieniu produkcji polskiej od obcych central zagranicznych.** Stan ten winien ulec jak najszybszej, radykalnej zmianie... Polityka międzynarodowego kartelu lampowego, mającego faktycznie monopol na zaopatrywanie odbiorników radiowych, wzmacniaczy itd. na rynku polskim, opierając się w znacznym stopniu na imporcie z zagranicy, **hamuje rozwój naszego gospodarstwa i przemysłu narodowego, uzależniając przy tym swą polityką kredytową fabryki sprzętu radiowego w Polsce, co przyczynia się do powolnego zanikania polskich przemysłowych placówek radiotechnicznych i zamyka drogę do eksportu naszego przemysłu.**

„Pan Minister Poczt i Telegrafów tak scharakteryzował podczas debaty sejmowej działalność kartelu:

„Kartel międzynarodowy, w którego skład wchodzi firma „Philips“, skutkiem pewnych reskrypcyj oraz postanowień i układów międzynarodowych, stwarza w Polsce anormalne warunki w dziedzinie lamp radiowych. Polska została oddana pod opiekę firmie Philips. Działanie wobec tego jest trudne i wymaga skoordynowania działalności kilku resortów państwowych. Mogę zapewnić, że doceniam całkowicie wagę zagadnienia i pozostaję w tym kierunku w ścisłym kontakcie z Panem Ministrem Przemysłu i Handlu“.

Reasumując swe wywody, memoriał S. K. R. K. wysuwa szereg zasadniczych postulatów, domagając się m. in.: Przeprowadzenia obniżki cen lamp katodowych do granic istotnie godziwych, a przystosowanych do siły nabywczej szerokich mas ludności. **„Przez obniżkę cen usunie się jednak częściowo jedną tylko z przyczyn zahamowania radiofonizacji kraju, nie rozwiązuje natomiast całości zagadnienia i stan rzeczy na rynku radiowym w Polsce uzależni się w dalszym ciągu od zagranicy.** Wobec tego S. K. R. K. zwraca się do czynników miarodajnych o nie mniej dla Państwa doniosłe umożliwienie jak najrychlejszego powstania krajowej produkcji radioodbiorników popularnych i lamp katodowych, wyprodukowanych w maksymalnym do osiągnięcia stopniu z materiału polskiego, z wykluczeniem tak w kierownictwie jak i wśród pracowników elementów obcych narodowi polskiemu, jak również o całkowite uniezależnienie tego przemysłu od kapitału obcego“.

Takie są w ogólnych zarysach tezy memoriału Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju w tej niezwykle doniosłej dla rozpowszechnienia radia w Polsce sprawie. **Jak wynika choćby z cytowanego oświadczenia Pana Ministra Poczt i Telegrafów czynniki miarodajne doceniają w zupełności wagę tego zagadnienia — niewątpliwie też postulaty S. K. R. K. spotkają się z ich strony z przychylnym poparciem.**

Konkurs na popularny radioodbiornik

Jak gdyby w sukurs akcji Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju przyszło Polskie Radio, które onegdaj ogłosiło wespół z Komitetem dla sprawy kultury wsi i Państwowym Instytutem Telekomunikacyjnym, konkurs na model produkcyjny popularnego odbiornika typu bateryjnego.

Odbiornik ten ma być podstawą do radiofonizacji najszerszych warstw ludności wiejskiej. Wymagania konkursu idą w tym kierunku, aby zgłoszony model zawierał minimum części pochodzenia zagranicznego, łączył wysoką jakość techniczną z możliwie najniższą ceną i nadawał się do produkcji masowej.

Na konkurs należy zgłaszać odbiornik modelowy wraz z rysunkami warsztatowymi i kalkulacją ceny. Nagrodzony model uznany zostanie za polski popularny odbiornik bateryjny dla wsi i otrzyma premię w wysokości 5.000 zł.

Ostateczny termin zgłaszania prac na konkurs upływa dn. 28 lutego 1939 r. o godzinie 12 w południe. Bliższych informacyj co do warunków konkursu udziela Polskie Radio (biuro studiów) w Warszawie, Mazowiecka 5, listownie lub osobiście w godzinach od 12 do 13, z wyjątkiem sobót.

Wiadomości sportowe

Trzeci dzień międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy

We wtorek w trzecim dniu turnieju hokejowego w Krynicy rozegrano dwa mecze.

W pierwszym **Team Krynicy** pokonał po szybkiej grze **Pogoń** (Lwów) 2:0 (0:0, 2:0, 0:0). Bramki zdobyli Czornych oraz Prorok.

W drugim meczu **FTC** z Budapesztu pokonał **Reprez. Akademicką Polski** po zaciętej walce **2:1** (0:0, 1:1, 1:0). Bramki strzelili March (Kanadyjczyk) i Błażejewski dla F. T. C. oraz Kopeć dla Akademików.

Po 3 dniach turnieju wszystkie kluby mają po 2 gry i po 2 punkty. Najlepszy stos. bramek ma Reprezentacja Akademicka 4:2, następnie kryniczanie i F. T. C. po 4:4, na czwartym miejscu Telephon Club Romana 4:5 i na ostatnim Pogoń 3:4.

——oOo——

Konkurs skoków na Krokwi zapowiedziany na wtorek, znowu nie doszedł do skutku z powodu pogorszenia się warunków śnieżnych na skutek odwilży i dość silnych wiatrów halnych.

R. K. S. Legia w Krakowie organizuje w dniach 6 i 8 stycznia br. **zawody zapaśnicze** z udziałem zawodników śląskich. Zawody odbędą się w lokalu klubowym przy ul. Dunajewskiego 5, w oba dni o godz. 11 6 b. m. walczyć będą zawodnicy K. S. Naprzód z Łagiewnik, a 8 b. m. zawodnicy T. S. Sokół z Imielina.

Dziś we czwartek 5 stycznia br. o godz. 19 w lokalu K. S. M. Dębniki ul. Konfederacka 6, odbędzie się Walne Zebranie Katolickiego Związku Klubów Ten. Stołowego.

P. Żuber wiceprez. W. O. Z. L. A. został ukarany przez P. Z. L. A. 6-miesięczną dyskwalifikacją, a pp. Kusociński i Noji naganami w związku z niedociągnięciami, jakie miały miejsce przy nagradzaniu obu zawodników po pamiętnym ostatnim biegu na 5 klm. pomiędzy obu zawodnikami, zakończonym zwycięstwem Nojego. Sprawę tę rozpatrywała najpierw komisja WOZLA, i ukarała Kusocińskiego, po odwołaniu się jego jednak do PZLA, ten tę sprawę rozstrzygnął ostatecznie.

Radio

Programy stacyj radiowych

PIĄTEK, 6 STYCZNIA 1939

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 7.15 Kolda; 7.20 Muzyka poranna; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Program na dziś; 8.20 Muzyka orkiestry; 9.00 Audycja słowno-muzyczna; 9.30 Muzyka z płyt; 10.00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Szkic literacki; 13.15 Muzyka obiadowa; 14.35 Audycja dla dzieci; 15.00 Audycja dla wsi; 16.00 Komedia Al. Fredry: „Cudzoziemczyzna“; 17.00 — Recital skrzypcowy; 17.30 Gejsza — operetka; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycja informacyjna: Zbiorowe wiadomości sportowe, Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny, Program na jutro; 21.00 Cyklon — powieść mówiona; 21.15 Muzyka z płyt; 22.00 Wesoła audycja; 22.30 Muzyka taneczna; 23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; Komunikat meteorologiczny.

Kraków: godz.: 8.15 Program na dziś; 9.30 Muzyka z płyt; 15.00 „Honor gazdowski przed sądem“ — obrazek regionalny; 15.15 Melodie Podhala z płyt; 21.15 Koncert rozrywkowy; 23.05 Zakończenie audycji.

Lwów: godz.: 8.15 Program na dziś; 9.30 Audycja dla gospodyń; 15.00 Fragmenty z opey „Aida“; 21.15 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 21.20 Koncert kameralny; 23.55 Zakończenie audycji.

Katowice: godz.: 6.15 Surmy śląskie; 6.25 Program na jutro; 6.50 Muzyka poranna; 9.30 Muzyka z płyt; 15.00 Audycja słowno-muzyczna; 21.15 Muzyka i śpiew z płyt; 23.05 Zakończenie audycji.

Programy stacyj zagranicznych: godz.: 14.30 **Praga.** „Czart i Kasia“ — opera; 15.00 **Florencja.** „Tosca“ — opera; 17.00 Mediolan. Recital skrzyp.; 20.00 **Sztokholm** „Giuditta“ — operetka; 20.15 Sztuttgart. „Flet czarodziejski“ — opera; 21.00 **Bruksela Franc.** „Werther“ — opera.

Walka socjalistów z komunistami w Meksyku

Donoszą z Meksyku, iż trzy ugrupowania robotcze: CGT (Confederation General de Trabajadores), Confederacion Regional de Trabajadores de Mexico i stowarzyszenie domu ludowego (la Casa del Pueblo) **pertraktują celem zjednoczenia się dla wspólnego zwalczania komunizującej CTM** (Confederation de Trabajadores de Mexico). — Partie te występują z hasłem zwalczania terroru, jaką CTM wykonuje nad innymi ugrupowaniami.

WZROST PRODUKCJI W POW. OLKUSKIM.

Według obliczeń statastycz. rok ub. przeszedł w pow. olkuskim **pod znakiem ogólnej poprawy w przemyśle.** We wszystkich gałęziach produkcji **zaznaczyła się poważna poprawa w porównaniu z rokiem 1937.** Wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe pracowały bez przerwy, **powiększając produkcję o 30 do 40 proc.**

Sygn. akt. II. Km. 940/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II-go, Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 stycznia 1939 r. o godz. 10, w Tarnowie, ul. Urszulańska Nr. 17, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Adama Bronikowskiego — składających się z 1-go biurka jasno-polit. amerykańskiego, 2-ch par rogów jelenich, 1-ej maszyny do pisania starej, w dobrym stanie f-my „L. C. Schmidt-Bross“ 1-go samochodu ciężarowego f-my „Hanomack“ (stary i zniszczony), 1-ej platformy rozebranej, 1-go biurka jasnego, oszacowanych na łączną sumę zł 840.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 16 grudnia 1938 r.

Stefan Syrek.
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru II.

Kalendarzyk katolicki

CZWARTEK 5 STYCZNIA: Wigilia Objawienia Pańskiego — św. Telesfora Pap. i M. umarł ok. 136 roku. Dziś w wielu kościołach poświęcenie wody. Wschód słońca o godz. 7.44, zachód o godz. 15.38. Długość dnia 7 godzin 54 minuty.

——oOo——

Kronika krakowska

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA ŚP. ROMANA DMOWSKIEGO. We czwartek 5 bm. o godz. 10 zostanie odprawione w kościele O. O. Kapucynów w Krakowie, nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Romana Dmowskiego.

GRYPA DALEJ SZERZY SIĘ W KRAKOWIE. Epidemia grypy w dalszym ciągu panuje w Krakowie. W wielu biurach personel urzędniczy jest zdekompletowany. Ilość zgłoszeń chorych na grypę tak na Pogotowiu Ratunkowym, jak i w Ubezpieczalni Społecznej wynosi kilkadziesiąt osób dziennie. Ilość lekarstw, wydawanych przez aptekę Ubezpieczalni, wzrosła w ostatnich dniach o przeszło tysiąc.

OTWARCIE TARGÓW HODOWLANYCH W KRAKOWIE. Zarząd miejski otworzył z dniem 15 stycznia, targi na zwierzęta hodowlane na Zabłociu. Świadectwa miejsca pochodzenia na zwierzęta będą wydawane w rzeźni miejskiej na targowiskach w dniu targowym po poprzednim zbadaniu zwierząt przez lekarza weterynaryjnego.

SPĘD KONI NA TARGU W KRAKOWIE, PRZY UL. ZABŁOCIE. Dnia 3 bm. ogółem spędzono 220 koni i płacono za sztukę: za konie wierzchowe pociągowe ciężkie od 300 do 500 zł, pociągowe lekkie od 170 do 300 zł, rzeźne od 15 do 40 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na rzeź miejscową 8 sztuk.

PRYSZCZYCA. Z uwagi na obecny stan pryszczycy na terenie miasta Krakowa, Zarząd miejski wydał zarządzenie, którym wcielił do okręgu zapowietrzonego pryszczycą dzielnice: XVI. Łobzów i XVII. Krowodrzę, zaś do okręgu zagrożonego pryszczycą dzielnice: XIV. Czarna Wieś, XV. Nowa Wieś i XVIII. Warszawskie.

POŻAR W FABRYCE TUTEK „ALTESSE". W nocy z wtorku na środę o godzinie 05 wybuchł we fabryce "Altesee-Wisła" przy ul. Długiej 17. Ogień powstał w komórce przy introligatorni. Akcja ratunkowa trwała do godziny 2.15. Spaliło się troje drzwi, oszalowanie ubikacji i oszalowanie klatki schodowej, prowadzącej do mieszka dozorcy i służby fabrycznej.

ARESZTOWANIE KASIARZY. Policja aresztowała na ul. Barskiej Waleriana Krzemienia, zam. przy ul. Piekarskiej L. 14 i Józefa Bogutę, zam. przy ul. Janowa Wola L. 2. Obaj niebezpieczni kasiarze zostali zatrzymani w czasie, gdy szli na wyprawę złodziejską. W czasie rewizji znaleziono przy nich narzędzia do włamania oraz broń palną.

——oOo——

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Franciszek Zajdel l. 74, emer. st. przodownik P. P; śp. Michał Sierdziński, l. 72, murarz; śp. Bernard Grodyński, pułk. W. P. w st. sp.

Komunikaty

OPŁATEK W CH. Z. Z. Tradycyjny opłatek dla wszystkich członków oddziałów krakowskich Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, odbędzie się w piątek 6 b. m. (święto Trzech Króli) w lokalu własnym ul. Stolarska 7, II. p. Zaproszenia dla sympatyków i zwolenników chrześcijańskiego ruchu robotniczego wydaje Sekretariat Okręgowy codziennie (tel. 104-83). Początek uroczystości o dzinie 17 (5 po południu).

POCIĄG POPULARNY NA POGRZEB Ś. P. ROMANA DMOWSKIEGO. W piątek o godz. 22.30 wyjedzie z Krakowa pociąg popularny do Warszawy na pogrzeb ś. p. Romana Dmowskiego. Odjazd z Warszawy nastąpi w sobotę o godz. 18. Koszt przejazdu w obie strony 12 zł 90 gr. Bilety sprzedaje sekretariat Stronnictwa Narodowego w Krakowie, Rynek Główny 6, do czwartku godz. 18.

——oOo——

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek, 5. I. „Zaczarowane koło".

Piątek, 6. I. po poł. „Baba—Dziwo"; wieczorem „Baba—Dziwo".

Sobota, 7. I. „Zaczarowane koło".

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Zapomniana melodia" (Grossówna, Andrzejewska, Brodniewicz).

APOLLO: „Pola Elizejskie".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 31 grudnia 1938 r. do 5 stycznia 1939 r. włącznie „Pani Walewska".

MUZEUM: we czwartek 5 i w piątek 6 bm. film pt.: „Maria Stuart".

L. O. P. P.: „Po wielkiej wojnie".

PROMIEŃ: „Więzienie bez krat".

SCALA: „Moi rodzice rozwodzą się".

STELLA: „Druga młodość" (M. Gorczyńska, Stępowski).

ŚWIT: „Jastrząb", w roli tytułowej Charles Boyer.

SZTUKA: „Heidi" (Shirley Temple).

UCIECHA: „Podlotek" (Denny Durbin).

Zmiany wśród duchowieństwa
archidiecezji krakowskiej

Wśród duchowieństwa archidiecezji krakowskiej nastąpiły ostatnio następujące zmiany: Probostwo w Pacułtowicach otrzymał ks. **St. Maślak**, Mianowani zostali: ks. **Jan Kysela** kapelanem cmentarnym w Krakowie, ks. **Józef Węgrzyn** kapelanem szpitala „Czerwonego Krzyża" w Zakopanem, ks. **Jan Świerc** proboszczem przy kościele św. St. Kostki w Krakowie, ks. **Andrzej Kiełboń** ekspozytorem w Woli Batorskiej, ks. **Eugeniusz Wcisło** ekspozytorem w Chełmku, ks. **Józef Sasnal** administratorem w Rajczy, ks. **Jan Starostka** wikariuszem parafii św. Floriana w Krakowie, ks. **Józef Gociek** wikarym parafii św. Mikołaja w Krakowie, ks. **Edward Pyzia** administratorem w Graboszycach, ks. **Franciszek Lis**, ekspozytorem w Woli Duchackiej.

Przeniesieni zostali: Ks. **Józef Hojoł** z Zebrzydowic do Lipnik, ks. **Stanisław Kądziołka** z Lipnik do Raby Wyżnej, ks. **Władysław Orzechowski** z Poronina do Spytkowic, ks. **Stefan Zapałowicz** z Raby Wyżnej do Zebrzydowic.

——oOo——

Protest przeciwko wyborom do Rady M.

We wtorek do Głównej Komisji Wyborczej w Krakowie wniesiony został **protest p. Stanisława Żuwały** przeciw wyborom do Rady Miejskiej w okręgu VI (Grzegórzki). P. Żuwała kandydował z listy nr 3. W proteście pisze p. Żuwała, że w niektórych dziennikach podano błędnie jego imię **Władysław zamiast Stanisław**, skutkiem czego wiele głosów, oddanych na niego, zostało unieważnionych. Nadto p. Żuwała podaje, że wynajmowano ludzi, którzy za wynagrodzeniem głosowali za innych.

Protest zostanie rozpatrzony przez Główną Komisję Wyborczą i przesłany z wnioskiem do Urzędu Wojewódzkiego, który wyda ostateczną decyzję.

Zza kulis gospodarki w Kamieniołomach Miast Małopol.

Jak już donosiliśmy, gospodarka w Kamieniołomach Miast Małopolskich była ostatnio przedmiotem szczegółowego badania. Kontrolę przeprowadzały dwie instytucje kontrolujące. Mianowicie Krakowska Rada Miejska wyłoniła specjalną komisję do zbadania gospodarki w Kamieniołomach, a nadto przyjechała do Krakowa komisja Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego. Kontrola wykazała, że **Kamieniołomy przynosiły stratę**, jakkolwiek księgi wykazywały w ostatnich latach zyski.

Niektóre pisma przyniosły wiadomość, że przyczyną zwolnienia dyrektora Hardta było to, że posiadał udziały w jednym z kamieniołomów warszawskich, przez co złamał postanowienie umowy, zawartej z Kamieniołomami Miast Małopolskich. Wiadomość ta wydaje się o tyle nieścisła, że p. Hardt jeszcze przed dwoma laty sprzedał swoje udziały swemu bratu.

Urzędnik skarbowy oskarżony o przywłaszczenie

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie rozpoczęła się we środę rozprawa przeciwko byłemu **kierownikowi likwidatury I Urzędu Skarbowego w Krakowie Marianowi Plaskurze**, oskarżonemu o to, że w styczniu 1932 r. **przywłaszczył sobie z pieniędzy, wpłaconych przez Miejską Kolej Elektryczną kwotę 2.716 zł. i podrobił kwit fałszując podpisy skarbnika i księgowego.** Nad to akt oskarżenia zarzuca oskarżonemu, że podrobił drugi kwit na kwotę 600 zł.

Rozprawę, która jest rozpisana na dwa dni, prowadzi sędzia dr **Konopka**, oskarża prokurator dr **Gajewski**.

——:oOo:——

WANDA: „Maria Antonina". W roli głównej Norma Shearer.

——o——

„CARMEN" Z MELLOS NIKOLAIDI, ST. DRABIKIEM, Z. DOLNICKIM I J. SILLICHEM. W poniedziałek, dnia 9 stycznia wznawia Opera krakowska „Carmen" G. Bizeta. Do wykonania partii tytułowej została pozyskana **Helena Mellos-Nikolaidi**, greczynka, która na wszystkich scenach zagranicznych, a ostatnio we Francji odnosi wielkie sukcesy. Don Josego śpiewać będzie świetny polski tenor **St. Drabik**, zaliczający tę partię do swych popisowych, Escamillem będzie znany i ceniony baryton Z. Dolnicki. Kierownictwo muzyczne nad całością objął znany nam kapelmistrz opery warszawskiej **Jerzy Sillich.**

DZIŚ „ZACZAROWANE KOŁO" L. RYDLA — JUBILEUSZ WACŁAWA NOWAKOWSKIEGO. — Wczoraj odbyła się pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego generalna próba „Zaczarowanego koła" Lucjana Rydla, która dziś we czwartek ukaże się na uroczystość jubileuszową znakomitego artysty sceny krakowskiej Wacław Nowakowskiego. W uroczystym przedstawieniu odtworzy W. Nowakowski postać Wojewody. Młynarkę odegra J. Jabłonowska, Drwala — J. Karbowski, Wojewodziankę — W. Niedziałkowska, Jaśka — T. Burnatowicz, Głupiego Maciusia — J. Jaroń, Organistę — W. Macherski, Diabła Borutę — Z. Mrożewski, Diabła Kusego — J. Bobrowski, Marcina Brzechwę — L. Ruszkowski, Młynarza — S. Turski, Leśnego Dziadka — W. Woźnik, Chojnackiego — R. Wroński, Kasztelana — J. Ziejewski, Hajduka — A. Fuzakowski. Oprawa dekoracyjna K. Gajewskiego. — „Zaczarowane koło" powtórzone będzie w sobotę.

DWA PRZEDSTAWIENIA „BABY — DZIWO" Z ST. WYSOCKĄ. Jutro w piątek na przedstawieniu popołudniowym o godz. 16 i wieczornym o godzinie 20, wystąpi znakomita artystka teatrów warszawskich Stanisława Wysocka w głównej roli tragikomedii M. Jasnorzewskiej „Baba—Dziwo".

CHÓR DANA W STARYM TEATRZE. Nader popularny i lubiany **Chór Dana**, którego każdorazowy koncert w Krakowie, cieszy się niebywałym powodzeniem, wystąpi w sobotę 7 bm. w Starym Teatrze ze współudziałem świetnym piosenkarzy, a to: **J. Godlewskiej i A. Wysockiego.**

——:oOo:——

Numer akt.: Km. 5/38.
Sprawa wierz.: Jakuba Farbera w Krakowie o 1.116 zł 16 gr zpn.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wieliczce, Józef Siemaszko, mający kancelarię w Wieliczce, ul. Kraszewskiego Nr. 9, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 lutego 1939 r. o godz. 9.30 w Sądzie grodzkim w Wieliczce odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika śp. Mikołaja Nowaka do rąk zarządczyni masy spadkowej Teodozji Nowakowej w Wieliczce, nieruchomość obj. lwh. 986 gm. kat. Wieliczka, położona w Wieliczce w dzielnicy „Lekarka", stanowiąca częściowo zabudowany obszar 284 sążni kw., na którym stoi dom murowany, szopa drewniana, studnia betonowa, założony ogród owocowy i t. d. Księga hipoteczna urządzona w Sądzie grodzkim w Wieliczce.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 7.996.—, cena zaś wywołania wynosi zł 5.997.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany **jest** złożyć rękojmię w wysokości zł 799 gr 60.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. —

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Wieliczce, ul. Daniłowicza Nr. 14

Dnia 29 września 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Józef Siemaszko.

Sygn. VII. 2072/38.
Wierzyciel: Firma Rottenberg i Bas c/a Maria Kalinowska, Władysław Herman.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 14 stycznia 1939 r. o godzinie 14-tej w Krakowie, ul. Siemiradzkiego L. 13, — odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Marii Kalinowskiej i Władysława Hermana, składających się z urządzenia domowego, radia, bransoletki, rewolweru i kasy ogniotrwałej, które oszacowane zostaną przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w powyżej podanym miejscu i czasie.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Dnia 22 grudnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Zimowski.

Km. VII. 2996/37.
Wierzyciel: K. K. O. M. Krakowa.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 17 stycznia 1939 r. o godzinie 12-tej w Krakowie, ul. Łobzowska L. 43, odbędzie się licytacja ruchomości należących do inż. Arie Zwi Tartakowera w Krakowie, składających się z urządzenia domowego: koszul męskich, zegarka, maszyny do szycia, ubrania smokingowego i palta, które oszacowane zostaną przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w powyżej podanym miejscu i czasie.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Dnia 22 grudnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Zimowski.

Sygn. IV. Km. 351/36.
Sygn. Sądowa III. 4. E. 174/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru IV., Jan Talaga, mający kancelarię w Krakowie, ul. Smolki Nr. 10, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 lutego 1939 r. o godz. 11, w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala 33, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Zofii i Stefanii Glajcar, Obj. Lwh. 1066 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XXII. Podgórze, położonej przy ulicy Konopnickiej, oznaczonej Nr. orjentacyjnym 84. L. spis. 788, składającej się z parceli 1490/12 o powierzchni 489 m. kw. wymieniona realność zabudowana jest oficyną fabryczną, dwupiętrową podpiwniczoną, przeznaczona na stolarnię mechaniczną i mieszkania — nadto wybudowano budynek parterowy, gospodarczy, murowany i podpiwniczony oraz szopę. — Nieruchomość powyższa ma urządzoną księgę gruntową przy Sądzie Okręgowym w Krakowie, tamże przechowywaną.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 39.300.—, cena zaś wywołania wynosi zł 29.475.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3.930.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13. Oddział egzekucyjny; wcześniej zaś w kancelarii Komornika Sądu Grodzkiego, rew. IV. w Krakowie, przy ulicy Smolki 10.

Dnia 29 grudnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Jan Talaga.

Sygnatura: Km. 283/38.
F-ma „Serlit“ c/a M. D. Gross.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Marsz. Śmigłego Rydza Nr. 9, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 stycznia 1939 r. o godz. 10-tej w Oświęcimiu, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Mojżesza Dawida Grossa, składających się z 2 szaf jasnej i 1 szafy ciemnej, maszyn do szycia, psychy, 2 szafek nocnych, 2 lamp elektrycznych, zegara szafkowego, 3 lichtarzy srebrnych, 3 obrazów w ramach złoconych, szabasówki, kanapy rozkładanej.

Rzeczy ze srebra oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Pozostałe ruchomości oszacowane zostały na łączną sumę zł 665.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 31 grudnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Feliks Winkler.

Sygn. Km. 290/37 itd. E. 146/37 itd.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie Leon Józef Faleński, mający kancelarię w Muszynie ul. Piłsudskiego nr 224 — na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że d. 17 lutego 1939 r. o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Muszynie sala nr 5 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników śp. Karola Szerauca i Leonii Szerauc w Krynicy nieruchomości:

I. lwh. 647 gm. kat. Krynica Zdrój lkat. 1694 o pow. 792 m², willa murowana I. p. pod godłem „Goplana“, kryta blachą, mieści w sobie 17 pokoi, 4 klozety, i piwnicę, w pokojach centralne ogrzewanie, zimna i ciepła woda, elektryka, instalacja dzwonkowa, wodociąg, kanalizacja. II. lwh. 648 gm. kat. Krynica Zdrój lkat. o pow. 1329 m² willa z drzewa I. p. kryta blachą żelazną pod godłem „Cis“, mieści w sobie 22 pokoi, 2 sale jadalniane, kredens, czytelnię, łazienkę itd. W suterynach 3 ubikacje sklepowe oraz 2 piwnice, światło elektr., centralne ogrzewanie, wodociąg, kanalizacja. Do willi przylega przybudówka — częściowo murowana, częściowo z drzewa, kryta blachą i mieści w sobie kuchnię pensjonatową, zmywalnię, atelie fotogr. o 3 ubikacjach, kotłownię i 2 ubikacje służbowe. Wille urządzone na prowadzenie pensjonatu i położone przy ul. Pułaskiego.

Nieruchomość oszacowana została na sumę: I. zł 63.957, II zł 105.058, cena zaś wywołania wynosi: I. zł 47.967.75 i II. zł 78.793.50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości: I. zł 6.395.70 i II. zł 10.505.80 i zezwolenie Woj. Krakowskiego na nabycie tych nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Muszynie ul. Pierackiego, sala nr 5.

Muszyna, dnia 19 grudnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Leon Józef Faleński.

ARMIN O. HUBER 41

UJARZMIONE ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu.
Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

Poruszała się swobodnie jak w biały dzień, znała tu wszystkie kąty, ponieważ sprzątała pokój.

— Co się stało, Tahuma? — zapytał szeptem.

W bladym świetle lampy naftowej Indianka wyglądała szczególnie brzydko: szerokie kości policzkowe rzucały na twarz głębokie ostre cienie, duże wargi wywinięte i jak gdyby nabrzmiałe; zamiast oczu wąskie skośne szparki.

Tahuma mogła być Mongołką z Azji Środkowej i patrząc na nią, Choterski zrozumiał, dlaczego uczeni twierdzą, że niektóre szczepy amerykańskie pochodzą od wędrownych plemion azjatyckich.

— Chink... — mruknęła dziewczyna.

Tak w Ameryce nazywają Chińczyków.

— Co takiego? — zapytał zaciekawiony Choterski. — O kim ty mówisz?

— Chink niedobry człowiek... — szepnęła Tahuma... bardzo zły!

— Dlaczego? — nastawał Choterski starając się przypomnieć odpowiednie słowa w narzeczu Chinook. — Jaki Chink? No, mówże!

Dziewczyna pokręciła głową i powtórzyła:

— Chink...

Choterski zniecierpliwił się. Tupnął lekko nogą i zaklął pod nosem.

— Chcę do domu... — podjęła dziewczyna. — Biały człowiek musi mnie do domu...

— W nocy?

— Mhm...

— Nic z tego nie będzie! — odparł Choterski rozgniewany mętnymi odpowiedziami Indianki.

— Chink mi tak robić... — rzekła Tahuma przesuwając dłonią po szyi.

— Dlaczego?

Dziewczyna przeszła nagle na łamaną angielszczyznę.

— Bo ja widzieć, jak on włazić...

— Kiedy i dokąd?

— Tu, do twojego domu... z nożem! On mnie zobaczyć i uciekać.

— Który Chińczyk to był?

— Chink... — powtórzyła Tahuma wskazując ręką w kierunku kuchni obozowej.

— Wang Lee?

Skinęła głową.

Choterski kazał dziewczynie czekać w pokoju.

— Nie wychodź stąd, póki nie wrócę! Rozumiesz?

Indianka przestraszyła się. Chcąc zatrzymać Choterskiego, uczepiła się jego ramienia. Odtrącił ją, powtórzył rozkaz nieoddalania się z domu, starannie zamknął za sobą drzwi i udał się do kuchni obozowej, wybierając zacienione miejsca.

W oknach było ciemno.

Choterski zakradł się pod ścianę i przyłożył ucho — w kuchni panowała zupełna cisza.

Wyjął pistolet, odbezpieczył i rozejrzał się uważnie dokoła — nie spostrzegł nic podejrzanego, więc wziął do lewej ręki silną lampkę elektryczną w kształcie grzyba, zbliżył się do drzwi i otworzył je gwałtownym pchnięciem nogi. Jednocześnie zapalił lampkę.

Pod dużym piecem z lanego żelaza leżała postać ludzka, przykryta czerwoną derką i spała... albo udawała, że śpi. Po chwili postać poruszyła się, jak gdyby dopiero teraz zbudzona z głębokiego snu.

Wang Lee podniósł głowę: był uśmiechnięty jak zwykle, mrużył oczy oślepione silnym reflektorem lampki elektrycznej.

To wszystko zbiło z tropu Choterskiego: albo Tahuma skłamała, mając w tym ukryty cel, albo nocnym gościem był kto inny nie Wang Lee... albo wreszcie kucharz doskonale grał komedię.

— Kto tam? — zapytał Wang Lee zaspanym głosem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.